NUMER 75.

DZIENNIK POWSZECHNY

21 Marca / 2 Kwietnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 2 Kwietnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1 Kwietnia 1863 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R. 8
	półrocz.	„ 4
	kwartał.	„ 2
	miesięcz.	„ — k. 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9 „ 20
	półrocz.	„ 4 „ 60
	kwartał.	„ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Blaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Śto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473- *J.Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300; *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b.*, M.*Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki w domu Hoha, Nr. 2256 *Lewenhardowej* Krakowskie-Przedmieście Nr. 375 albo 66 nowy; *Winklera* Nowy-Świat i *Szuby* przy ulicy Nowy-Świat.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 19 (31) Marca 1863 r.

I. PRZEZ NAJWYŻSZY ROZKAZ JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

w St. Petersburgu dnia 5 (17) Marca 1863 r. (Nr. 4.).

Uwolnieni od obowiązków.—Na własne żądanie: Stali Członkowie Rady Stanu Królestwa Polskiego: Jakób *Lewiński*, Rzeczywisty Radca Stanu Michał *Lewiński*, i Franciszek *Węgliński*, tudzież czasowi na r. 1863, Członkowie tejże Rady: Hrabia Leopold *Poletyłło*, i Aleksander *Kurtz*.

II. PRZEZ POSTANOWIENIE NAMIESTNIKA JEGO CESARSKO - KRÓLEWSKIEJ MOŚCI W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

W Radzie Stanu Królestwa Polskiego. — Mianowany:—Vice-Referendarz Klasy II w Kancelarji Rady Stanu Królestwa, Książę Feliks *Ogiński*, Nadetatowym Vice-Referendarzem w tejże Kancelarji.

Uwolnieni ze służby.—Na własne żądanie:—Referendarz Stanu w Radzie Stanu Królestwa Konstanty *Górski*, i Vice-Referendarz Klasy II w Kancelarji tejże Rady Zygmunt *Dangel*.

W Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.—Otrzymuje urlop za granicę: — Członek IX Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu Antoni *Czaplicki*, na d. 14.

III. PRZEZ POSTANOWIENIA RADY ADMINISTRACYJNEJ.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Otrzymuje urlop za granicę: — Spadły z etatu b. Guwerner Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Beniamin *Mottier*, na d. 28.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych —Otrzymują urlop za granicę: — Lekarz M. Stołecznego Warszawy, Doktor Medycyny Józef *Kwaśniewski*, na dni 10 i Lekarz Powiatu Przasnyskiego, Doktor Medycyny Juljan *Kwaśniewski*, na d. 28.

Uwolniony ze służby. — Na własne żądanie:— Prezydujący w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Wieluńskiego Michał *Białecki*.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Otrzymuje urlop za granicę:—Sędzia Pokoju Okręgu Chełmskiego Adolf *Piotrowski*, na miesięcy 4.

IV. PRZEZ POSTANOWIENIE DEPARTAMENTU HEROLDJI RZĄDZĄCEGO SENATU.

w St. Petersburgu dnia 2 (14) Marca 1863 r. (Nr. 1.).

Posunięty za wysługę lat na Radcę Kolegialnego: Pomocnik Starszego Urzędnika, VII klasy, własnej JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Kancelarji Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, Radca Dworu Mikołaj *Rozenfeld-Frejberg*, ze starszeństwem od d. 27 Kwietnia 1862 r.

V. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA KOMISIJ RZĄDOWYCH I WŁADZ ODDZIELNYCH.

W Wydziale Celnym przy Kancelarji Przybocznej Namiestnika JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI *w Królestwie Polskiem.*—Uwolniony ze służby: — Na zasadzie Art. 77 Ustawy o służbie Cywilnej, Młodszy Urzędnik do pisma w Wydziale Celnym, Leon *Leśkiewicz*.

WIELKI KSIĄŻĘ NAMIESTNIK JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem.

(podpisano) KONSTANTY.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Na zasadzie rozporządzenia władzy wyższej, podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego, znajdujący się na mieście w porze wieczornej, dopiero od godziny 8ej w latarki zapalone winni być opatrzeni.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Podaje do wiadomości, że jak corocznie, tak i w r. b. rozdawane będzie Święcone starcom i sierotom w Gmachu Głównym Towarzystwa przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w Niedzielę, to jest w dniu pierwszym Wielkiej Nocy, o godzinie 10 rano. Opiekunki przeto i Członkowie Towarzystwa pragnący asystować tej ceremonji, raczą łaskawie przybyć o godzinie wyżej wskazanej.—w Warszawie d. 1 Kwietnia 1863 r.—Vice Prezes Administracji Ogólnej Ks. *Białobrzeski*. — Członek, Sekretarz Towarzystwa K. *Jeziorański*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Ostatnie wiadomości z Nowego Jorku podawały wieść o wzięciu przez francuzów stolicy Meksyku. W Paryżu wieść ta nie zyskała wiary z powodu jej nieprawdopodobieństwa. Ażeby mogła być rzeczywistą, trzebaby było żeby armja francuzka, która według ostatnich bezpośrednich z Meksyku wiadomości, przysposabiała się do atakowania Puebli, w ciągu ośmiu lub dziesięciu dni, obeszła z boku to miasto, przebyła przestrzeń oddzielającą go od stolicy i niespodzianie zajęła tę ostatnią. Taka szybkość poruszeń miałaby charakter cudowności, a zresztą postęp działań wojennych w ciągu zeszłego roku, czyni ją zupełnie nieprawdopodobną.

Patrie na zasadzie listów z Vera Cruz nadesłanych do Hiszpanji przez Hawannę, donosi, że dowódcami w Puebli byli jenerałowie Iglesia, Comonfort i Negreto; temu ostatniemu wszakże nie bardzo ufano i śledzono wszystkie jego kroki. W armji meksykańskiej według tychże wiadomości miało panować zbiegostwo; z samej Guadelupy miało przejść do obozu francuzkiego 2,000 meksykańskich żołnierzy; w Orizabie zaś utworzył się korpus oficerów meksykańskich przywiązanych do Francji, którzy pod głównem naczelnictwem jen. Tabaoda, mieli objemować dowództwo nad zbiegami i utworzyć tym sposobem legję honorową.

Djario Espanol podaje niektóre szczegóły o przybyciu do Hiszpanji infanta Don Juana de Bourbon, który udawał tak doskonale anglika, iż nawet podróżujący z nim razem jen. Cordowa, nie domyślił sie, że jest hiszpanem. Wiadomo, że infant już opuścił Hiszpanję, nie osiągnąwszy głównego celu swej podróży, to jest posłuchania u Królowej Izabelli.

Zdrowie p. Fariniego cokolwiek się polepszyło i prawdopodobnie przewiozą go z Suza do Novaleze, gdzie spodziewają się wpływu na jego zdrowie czystego i świeżego powietrza. Rząd zamierza udzielić mu pensję taką, jaka poprzednio udzielona została p. Paleocapa. Komisja izby deputowanych, której powierzone było roztrząśnięcie projektu dotyczącego stowarzyszenia kredytu ziemskiego, odmówiła wzięcia pod rozwagę przedstawionych jej nowych propozycji różnych kapitalistów; zatem izba będzie roztrząsała tylko układ zawarty z pp. Bixio, Frémy i Pereire.

Według depeszy z Aten, zgromadzenie narodowe obrało królem księcia Wilchelma duńskiego. *Monitor* na podstawie korespondencij z Kopenhagi, opisuje w jaki sposób powstała kandydatura tego księcia. Książę Wilhelm jakiś czas bawił w Londynie z powodu ślubu swej siostry, księżniczki Aleksandry z księciem Walji. Hr. Russel skorzystał z tej sposobności dla rozpoczęcia układów. Ojciec nowego kandydata książę Chrystjan, nie stawiał żadnych zarzutów przeciwko propozycjom angielskiego ministra, lecz za przedwstępny warunek, położył zezwolenie Króla Duńskiego, który uwiadomiony naprzód drogą telegraficzną, a potem przez posła angielskiego przy jego dworze, o zamiarach gabinetu londyńskiego, oświadczył, iż byłby bardzo zadowolniony, gdyby kandydatura ta szczerze była postawiona i następnie przyjęta przez naród grecki.

(*Ind. bel., Patr., W. Z., Sch. Z.*)

Anglja.

Londyn, 28 *Marca*. Parlament rozpoczął wczoraj swe ferje wielkanocne. Pierwsza przeto połowa tegorocznej sesji parlamentarnej ukończoną została. Przeszła ona spokojnie, bez wywołania żadnej burzy, tak jak z góry zapowiedzianem zostało, a toż samo można prorokować i co do drugiej połowy sesji parlamentarnej, która będzie zapewne krótszą niż to zwykle miewa miejsce. W żadnym wypadku nie należy przewidywać wielkich sporów stronniczych, gdyż torysowie (z wyjątkiem Disraelego i kilku innych) skłonni są do pozostawienia wszystkiego *statu quo*, a nawet wątpić należy, iżby budżet dał powód do ważnych rozpraw, zwłaszcza że bil dotyczący tytoniu, który w każdym razie wart był rozpraw co do jego zasad, przeszedł po trzeciokrotnem odczytaniu. Ze spraw wewnętrznych, jedna tylko może obudzić ogólny interes, mianowicie, czy i w jaki sposób państwo zapewni dostateczną pomoc pozbawionym chleba robotnikom okręgów trudniących się fabrykacją bawełny. Z liczby tych, którzy kwestję tę roztrząsają na serjo i którzy żywią przekonanie, że dobroczynność prywatna nie zdoła utrzymać robotników przez kilka lat pod względem fizycznym, podczas gdy pod względem moralnym przyczyni się do zupełnego ich upadku, niektórzy spodziewają się, że parlament nie zezwoli na to, ażeby przez wychodźtwo kraj został pozbawiony znacznego zasobu sił roboczych. W ukształceńszych sferach parlamentarnych i dziennikarskich przemaga przekonanie, że przesilenie bawełnicze nie jest zjawiskiem przechodniem, któreby dało się usunąć za pomocą pół środków, i że należy przeciwnie pozostawić takowe, tak samo jak wszelkie inne przesilenia przemysłowe, własnemu losowi, dopóki złe samo przez się nie zostanie usuniętem i dawny przemysł nie zakwitnie na nowo, lub też dopóki na jego gruzach nie zjawi się jaka nowa potężna gałęź przemysłu. Innemi słowy da się to tak wyrazić: Anglja jest tak silną, iż w tym wypadku może pozostać wierna zasadzie nieinterwenjowania w stosunki narodowo-ekonomiczne. Takie panuje przekonanie w sferach rządowych, podczas gdy znaczna liczba osób prywatnych widzi jedyny ratunek bądź wdostarczeniu pozbawionym pracy robotnikom środków do zaspokojenia potrzeb życia w kraju, bądź też w ułatwieniu im sposobności wyemigrowania. Dziwnem się wydaje, że żaden z przywódców nowej szkoły ekonomji narodowej (stronnictwo manchesterskie) nie wyjawia swego zdania co do tej niecierpiącej zwłoki kwestji. Dopóki nie grozi żadne większe niebezpieczeństwo, szkoła manchesterska zwołuje meetingi dla wynalezienia środka usunięcia złego; lecz jak skoro to ostatnie wyjdzie na jaw w całej swej strasznej rzeczywistości, wówczas zapał retoryczny tych ekonomistów gaśnie zupełnie. Milczą oni i obecnie, gdy nędza trapi w Anglji robotników i gdy kraj najbardziej potrzebuje ich rady i doświadczenia. Lecz za to p. Bright miał znowu onegdaj mowę w obec towarzystwa rzemieślników londuńskich, których wzywał do okazania poparcia stanom północnym Ameryki, co wprawdzie jest poniekąd słusznem, gdyż mąż ten uważa istnienie unji amerykańskiej i zniesienie niewolnictwa za jedno i toż samo; lecz jednocześnie dowodził on, że klasa kapitalistów, większa część prasy i cała arystokracja angielska jest nieprzyjaźnie dla Północy usposobioną, gdyż ta ostatnia jest jedynem prawie na kuli ziemskiej państwem, zapewniającem prawdziwą pod wzgledem politycznym i społecznym swobodę.

Austrja.

Wiedeń, 29 *Marca*. Otrzymano tu obszerne sprawozdanie z posiedzeń komisij komitatów Koloskiego i dolno-Albeńskiego. W obu tych komisjach prezydujący zakomunikowali: postanowienia tymczasowe zarządu krajowego w przedmiocie kas gminnych, przepisy co do ułatwień przy pomiarach katastralnych, postanowienie dotyczące wykupu służebności urbarjalnych, ulgi zaprowadzone z woli monarszej przy poborze do wojska, i nareszcie postanowienia dotyczące tymczasowej organizacji municypiów. Rozporządzenia powyższe, z natury swej, nie zostały poddane roztrząsaniu. W komisji komitatu Koloskiego, obradującej w Klauzenburgu, większość węgierska postanowiła podać Cesarzowi adres, taki sam, jaki doręczyła monarsze deputacja komitatu Szolnokskiego. Mniejszość rumuńska, która z powodu tak nielicznej reprezentacji jej narodowości w komisji, jak i nieuwzględnienia jej języka, wywołała małą burzę, która spowodowała zredagowanie i odczytanie protokółów nie tylko po węgiersku, lecz także po rumuńsku, uchwaliła także podanie Cesarzowi adresu, w którym uprasza o rychłe zwołanie sejmu siedmiogrodzkiego. Ogół zaś zgromadzenia postanowił, że oba adresy, tak większości węgierskiej jak i mniejszości rumuńskiej, mają być jednocześnie monarsze podane.

W komisji komitatu dolno-Albeńskiego, która odbywała swe posiedzenia w Nagy-Enyed, odczytane zostały też same co i w Klauzenburgu postanowienia i rozporządzenia rządu, najpierw w języku węgierskim, a następnie, na żądanie reprezentantów rumuńskich, w języku tych ostatnich. Jeden z członków komisji, sędzia tabularny Mangesius, wynurzył życzenie, ażeby przyjętą została zasada, iż wszelkie rozporządzenia, postanowienia i decyzje mają być czytane także w języku niemieckim, lecz nie nastawał na natychmiastowe wypełnienie tego życzenia, oświadczając, że przytomni na posiedzeniu reprezentanci niemieccy, wcale zresztą nieliczni, zrozumieli dostatecznie to, co w języku węgierskim odczytanem zostało. Niektórzy reprezentanci rumuńscy, a pomiędzy nimi p. Sewern Aksente, znany obrońca żywiołu rumuńskiego, żądali, tak samo jak ich ziomkowie w Klauzenburgu, ażeby wszczęte zostały rozprawy nad przepisami dotyczącemi wyborów do władz municypalnych, lecz nadżupan na to nie zezwolił.

W ogóle narady w obu pomienionych komisjach komitatowych odbyły się spokojnie i z godnością.

Presse wiedeńska donosi z wiarogodnego, jak powiada, źrodła, że przesilenie ministerjalne można uważać na teraz za zupełnie usunięte: tak kanclerz nadworny węgierski, jak i wszyscy ministrowie pozostają na swych stanowiskach. Bez ofiary atoli obejść się nie mogło: sędzia kurjalny hr. Apponyi, piastujący ten urząd od czasu wydania dyplomu październikowego, ma przy tej sposobności otrzymać dymisję, czyli raczej, jak się zwykle w podobnym wypadku wyrażają, sam prosić będzie o zwolnienie go od obowiązków. Sejm siedmiogrodzki, od przyjścia którego do skutku kanclerz nadworny hr. Nadasdy uczynił zależnem swe pozostanie na urzędzie, zwołany zostanie niezwłocznie, przez co stanie się zadosyć ostatniej z formalności wymaganych dla uznania rady państwa, zgodnie z brzmieniem konstytucji, za kompletną de jure.

Francja.

Paryż, 28 *Marca*. Komisja rady stanu wysłuchała dziś wszystkie poprawki, które zaproponowane zostały przez komisję budżetową. Wszystkie te poprawki jak zapewniają, zostały odrzucone przez komisję rady stanu. Pomiędzy niemi większa część, dotyczyła zmniejszenia rozchodów departamentu marynarki.

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w GUBERNJI RADOMSKIEJ
w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 73*).

4. POWIAT STOBNICKI.

Budowle duchowne. Kościół parafjalny pod wezwaniem S-go Władysława zbudował Kazimierz Wielki, na zadosyć uczynienie Bogu za utopienie Marcina Baryczki Wikarjusza Katedry Krakowskiej w roku 1354. Jest to gmach wyniosły, z cegły postawiony, szkarpami wsparty, z dachem gончianym. Szczyty jego są zębate, przy głównej szczytowej ścianie przysionek— okna gotyckie, wewnątrz nic osobliwego nie przedstawia, oprócz zakrystji, która jakkolwiek bardzo szczupła, ma sklepienie dziwnej piękności. Na cmentarzu dzwonnica kościołowi spółczesna. Żelazne okucia od bram rok założenia noszą na sobie. Piękna ta świątynia tak jest od strony miasta budynkami zasłoniona, że jej całkowitego rysunku zająć nie podobna. W dobrym utrzymana jest stanie.

Kościół Ś-go Ducha. Stoi po za bramą Krakowską na tym właśnie pagórku, u stóp którego znajdują się owe po rozbójnikach pozostałe jaskinie. Budowa jego jest bardzo prosta,— styl od Gotyckiego dawniejszy. Jeden rzut oka na ten pomnik przekona zaraz, że jest najpóźniej XII-go wieku dziełem. Nabożeństwo w tym kościołku rzadko się odbywa, ale utrzymywany jest czysto i ma parę obrazów wielkiej dawności.

Jaskinie, o których wyżej była mowa, wykute są w skale, a przynajmniej ze samorodnych ręką ludzką przerabiane, w jednej z nich widać rodzaj łóżka i wyprowadzony na powierzchnią góry komin,— druga mniej wygodnie urządzona. Jaskinie te służą dziś na piwnice dla mieszkańców pobliższych.

W mieście Szydłowie zwraca także na siebie uwagę żydowska Bóżnica. Budynek ten z kamienia murowany, stoi w rogu miasta na jednej przekątnej z zamkiem. Wedle twierdzenia miejscowych miał być wzniesionym około roku 1600. Gdy jednak styl jego wcześniejszej daty piętno nosi na sobie, a żydzi Szydłowscy już w końcu XV-go wieku znakomitemi obdarzani byli przywilejami, z wielkiem więc do prawdy podobieństwem można r. 1500 położyć za epokę, około której bóżnica ta stanęła. Jest to budynek niewielki, czworograniasty, z oknami z płaskim u góry zakończonemi łukiem, dach ma kryty, ściany zaś u góry w blanki powycinane i szkarpami podparte. Wewnętrzne jego urządzenie pochodzi istotnie z wieku XVII, w przezroczu okien r. 1600. Malowidła jednak na ścianach zdają się być dawniejsze. Ołtarz i pargaminowe rotały roboty XVII wieku.

Szydłów stoi na wzgórzu, z pod którego liczne sączą się źródła. Woda z nich rurami prowadzoną była niegdyś do zamku i miasta, z czego dochód pobierał magistrat. Szwedzi owe rury zniszczyli tak dalece, że potem wodę beczkami trzeba było przywozić. Cechów jest 3, to jest: garncarski, kowalski i szewcki, z tych najdawniejszy kowalski, a raczej połączony z wszystkich rzemieślników z żelaza wyrabiających, ustanowiony został w r. 1523, ale zaledwie ćwierć wieku przebył, połączono go z podobnymże cechem w Stopnicy. Szewcy zawiązali się w cech na mocy przywileju króla Zygmunta Augusta w roku 1570, a garncarze posiadają kopję przywileju Zygmunta III-go jakoby z roku 1533, która jednak albo jest fałszywą, albo z oryginałem nie zgodną.

Herbem miasta jest orzeł między dwiema wieżami, z których jedna ma 2 okna u góry 1-o na dole, druga zaś przeciwnie.

Miasto prywatne Kurozwęki. Było to miasto dziedzictwem rodziny Kurozwęckich, h. Poraj, po której wygaśnieniu w końcu XV-go wieku przeszło w dom Lanckorońskich, następnie około początku wieku XVIII-go w dom Sołtyków— a przed kilkunastu laty w dom Popielów.

Zamek a raczej pałac tutejszy, wznieśli zapewne Lanckorońscy, a przynajmniej przerabiać go musieli, wewnętrzne bowiem jego rozłożenie bardzo przypomina budowy XVI-go wieku. Wybudowany na nizinie prawie nad samą rzeką i angielskim otoczony ogrodem zewnątrz ma postawę tegoczesną, mieszkalny i dobrze utrzymany.

Kościół z ciosowego kamienia z wieżą wznieśli bezwątpienia najpierwsi tutejsi dziedzice Kurozwęccy. Przerabiany w czasach późniejszych zaledwie kilka śladów starożytnej budowy dochował na sobie. Mieszkali przy nim kanonicy regularni Lateraneńscy, później był tylko parafialnym. Matka teraźniejszej dziedziczki hr. Sołtykowa zaprowadziła przy nim Siostry Miłosierdzia urządziwszy szpital na 12 łóżek. Wewnętrze tego kościoła nie ma nic osobliwego oprócz pięknego obrazu Boga Rodzicy w wielkim Ołtarzu w XV-tym a najpóźniej XVI-tym wieku malowanego.

Kościół pokryty jest gontem, ale w dobrym utrzymany stanie.

O samem mieście nie ma nic do powiedzenia—chyba, że na wyniosłej z wapiennego kamienia górze jest wzniesione. Archiwum jego ubogie.

Miasto prywatne Piotrkowice. W tem miasteczku, które się pod prawami miejskiemi utrzymać nie mogło i na wieś później zostało przemienione, dwa są kościoły i obadwa na uwagę zasługują.

Dawniejszy parafialny najpóźniej z XV-go wieku pochodzący, odznacza się starożytną swoją postacią. Zbudowany jest z miejscowego białego kamienia i obrzucony tynkiem. Szczyty ma z cegły, a zęby czyli blanki szczytowe z ciosu. Nad wchodowemi drzwiami herb Gryff na kamieniu wykuty, dach ostry, pokryty gontem, znacznie popsuty. Wewnątrz zamiast sklepienia sufitowanie z desek. Ołtarze snycerską robotą w XVI-tym wieku wykonane. Po przeniesieniu nabożeństwa parafjalnego do kościoła Po-Benońskiego, piękny ten kościołek podupadł, i dziś na cmentarzowy jest zamienienym.

Drugi kościół w Piotrkowicach fundowany dla KKs. Benonów czyli Redemptorystów pochodzi najwcześniej z 17-go wieku. Był to gmach duży na wzgórzu stojący i z daleka widzialny, z wysoką wieżą i bardzo wysokim Loretem czyli kaplicą. Kształt jego dosyć osobliwy— mury jego z kamienia wystawione, obrzucone były tynkiem, dach kryty dachówką, a wieże gontami. Przed kilku laty cały dach tej świątyni spłonął i dziś same tylko mury z niej sterczą.

Miasto prywatne Sobków. Tak zwany od rodziny Sobków herbu Brochwicz, której pierwotnie było własnością.

Erygował je w roku 1563 Stanisław Sobek z Sulejowa Kasztelan Biecki i Starosta Małogostski, za zezwoleniem króla Zygmunta Augusta.

Po wygaśnieniu familji Sobków posiadali miasteczko Radziwiłłowie, a w ostatnich czasach Szaniawscy. Zamek tutejszy w nowym wystawiony smaku, małemi jednak opatrzony basztami, zdaje się być dziełem 17-go wieku. Dotąd jest mieszkalnym.

Miasto prywatne Pińczów. Nazwisko miasta tego ma pochodzić od pięciu sów, a założenie jego zdaje się odległej starożytności zasięgać. W XV wieku było własnością rodziny Oleśnickich h. Dębno, od których w końcu XVI stulecia nabył je Biskup Krakowski Piotr Myszkowski h. Jastrzębiec. Po śmierci Biskupa dostał się Pińczów synowcowi jego Zygmuntowi, założycielowi ordynacji Myszkowskich, dziś w posiadaniu hrabiów Wielopolskich będącej. Około środka XVIII wieku było główną stolicą zwolenników nauki Zwingliusza i Fausta Socyna i w niem odbywały się liczne różnowierców synody.

Za murami tego miasta założył Zygmunt Myszkowski nowe miasteczko Mirów, i w niem wspaniały zamek dla siebie wybudował, a gdy dziedzinie tej Papież Klemens VIII tytuł Margrabstwa nadał, utworzywszy z niej ordynację, sam pierwszy Margrabią na Mirowie pisać się począł. Nowemu miastu królowie Polscy rozmaite nadawali przywileje, wszakże w późniejszych czasach połączywszy się z Pińczowem, oddzielność nazwiska straciło.

W zamku Pińczowskim, a raczej Mirowskim przyjmowaną była Cecylia Renata w r. 1637, na ślub z Władysławem IV królem Polskim do Warszawy jadąca—później zaś w latach 1656 i 1702 zamieszkiwali w nim Szwedzi.

Sądząc z ryciny jego, którą nam życiopisarz Karola Gustawa króla Szwedzkiego, Jenerał Puffendorf zostawił, zabudowany był na znacznem wzgórzu w wązki czworogran. Główna część jego pięknemi rotundami przyozdobio-

Zgodnie z podawanemi zapewnieniami, p. Havin ogłosił dziś list w dzienniku na czele którego stoi, zrzekający się współzawodnictwa z kandydaturą p. Picard. Jednakże z wyrażeń tego listu, równie jak i z listu jednego z współpracowników tego dziennika okazuje się, że p. Havin zamierza postawić swą kandydaturę w Paryżu, tylko już nie w tym okręgu, w którym pierwiastkowo zamierzał. P. Girardin, który słuszną a żywą polemiką przeciwko niezasadniczym roszczeniom p. Havin, nie mało przyczynił się do skłonienia go do tego zrzeczenia się, winszuje mu przyjętego postanowienia i oświadcza gotowość poparcia go w nowych usiłowaniach. Dziennik *Temps* sądzi przeciwnie, mianowicie, że dyrektor dziennika, w obecnych okolicznościach, nie może być dobrym deputowanym, i oddając pochwały p. Havin za jego zrzeczenie się, zachęca go albo do porzucenia dyrektorstwa dziennika, albo jeżeli chce koniecznie, aby jego dziennik był sądzony przez głosy wyborców, w takim razie żeby go przed wyborami przedstawiała inna osobistość, nie będąca wcieleniem dziennika, nie wnosząca go z sobą do izby, ponieważ trudy deputowanego i dyrektora dziennika zbyt są ciężkie, aby im mógł podołać jeden człowiek. Powody przedstawione przez *Temps* są dosyć słuszne, i mają pewne zasady, lecz ponieważ p. Havin chce koniecznie wejść do ciała prawodawczego i to dwoma drzwiami, ponieważ jednocześnie stawia swą kandydaturę w Paryżu i na prowincji, wątpliwem jest czy zwróci na to uwagę. Dziś zamierza on wystąpić w pierwszym okręgu wyborczym, gdzie współzawodnikiem jego będzie p. Guyard Delalain, jeden z wychodzących deputowanych, który nie mają nadziei uzyskania teraz poparcia od administracji. Komitet p. Carnot, który nie mógł porozumieć się co do powtórnego wyboru deputowanych z Paryża, z powodu postawy p. Havin, przyjął teraz postanowienie, zapewniające pp. Darimon, Juljuszowi Favre, Ollivier i Picard, zachowanie tak sumiennie spełnianego mandatu.

Wybory mocno zajmują rząd; zdaje się, że z obecnych deputowanych tylko ze dwudziestu zostanie wykreślonych z liczby kandydatów popieranych przez administrację; reszta będzie pozostawiona w dotychczasowych okręgach wyborczych, o ile nie zmuszą do zmian, potrzeby walki, których naprzód przewidzieć nie można. Stanowisko p. Pietri w Gironde bardzo jest trudne; prawie z wszystkiemi jest on w nieporozumieniu, a szczególniej z jenerałem dowodzącym wojskami, którego minister wojny nie chce wszakże odwołać.

Potwierdza się wiadomość, że koleje żelazne algierskie uzyskała kompanja Ljońsko-Śródziemna. Rząd poręcza 6%, ponieważ na drogach tych nie spodziewają się zbyt wielkiego ruchu.

Rozpuszczono pogłoskę, że p. Tillos, konsul francuzki w Bukareszcie, wydał obiad dla reprezentantów, należących do opozycji w izbie rumuńskiej, i zachęcał ich do wytrwania na swem stanowisku. Zdaje się, iż wieść tę nader ostrożnie trzeba przyjmować, ponieważ zbyt jest nieprawdopodobną.

Sułtan, jak powiadają, zamierza odbyć podróż do Francji i Anglji na wiosnę. Wprzód jednakże jak wiadomo, uda się do Syrji i Egiptu. Sułtan otrzymał w podarunku od wice-Króla Egiptu 25,000 karabinów Minié, i za upoważnieniem rządu francuzkiego, zamówił do Konstantynopola, samego ich wynalazcę pułkownika Minié.

Zapewniają, że dwór wyjedzie do Saint-Cloud w pierwszej połowie kwietnia; w rezydencji tej już robią przygotowania na przyjęcie Cesarza wraz z dworem.

France donosi, że w tym roku, marszałek Barraguay d'Hilliers będzie dowodził w obozie pod Chalons, gdzie uda się zaraz w maju.

Włochy.

Turyn, 28 *Marca.* Mianowanie p. Visconti Venosta ministrem spraw zagranicznych, sprawiło pewne zdziwienie, a niektóre dzienniki bardzo nawet przychylne gabinetowi, dosyć żywo krytykują ten wybór. Jednakże ważne względy spowodowały taki wybór. Panu Minghettemu powierzono prezydencję gabinetu, głównie dla tego, ażeby ministrowi skarbu nadano powagę, potrzebną dla spełnienia projektowanych przez niego reform. Obecnie finanse stanowią najważniejszą sprawę we Włoszech, zatem bardzo naturalnie prezydencja musiała się dostać ministrowi kierującemu najważniejszym wydziałem. W Anglji, w czasie trudnych okoliczności finansowych, Robert Peel był zarazem kanclerzem skarbowym (szachownicy) i prezesem gabinetu. Obecnie nawet, we Francji, przy zupełnie innym systemie, p. Fould odgrywa ważną rolę. Zresztą pod tym względem opinja publiczna wcale się nie uskarżała, a głównie zarzuty dotyczą p. Visconti.

Kiedy p. Farini usunął się z powodu niepodobieństwa pełnienia dalej obowiązków, a p. Pasolini, z osobistych względów, gabinet chciał dowieść, że polityka jego żadnej nie uległa zmianie, i dla tego wybrano człowieka, który przez trzy lata ciągle pozostawał przy boku p. Fariniego, kształcił się na jego wzorze, a od trzech miesięcy był zdolnym współpracownikiem p. Pasoliniego. Oprócz tego chciano dać czynny i stanowczy udział w rządzie deputowanemu z Lombardji, ponieważ w gabinecie nie było ani jednego Lombardczyka, a zarazem powołać do steru rządu młody, świeży żywioł. Takie przyczyny spowodowały nominację p. Visconti. Dziś ma on mieć swą *maiden speech* (pierwszą mowę). Panuje przeciw niemu pewne uprzedzenie, a powodzenie jego może być tem łatwiejsze i większe.

Niektórzy deputowani pragnęli aby p. Peruzzi objął wydział spraw zagranicznych, a na ministra spraw wewnętrznych powołany był p. Spaventa, który chociaż zajmuje drugorzędne stanowisko, stanowi jeden z ważniejszych żywiołów siły obecnego gabinetu. P. Spaventa bezwątpienia wkrótce zostanie ministrem, ale wcale mu nie pilno uzyskać ten tytuł.

Zamierzano powierzyć wydział marynarki p. Sella, byłemu ministrowi skarbu w gabinecie p. Ratazzego, w celu utrwalenia związku wszystkich odcieni liberalnych. Było to zapewne złudzeniem, lecz myśl była dobra; wszelako p. Sella przyjąwszy początkowo ten wydział, następnie po naradzie z swemi przyjaciółmi politycznemi, odmówił przyjęcia. Za powód tej odmowy podawano, że ponieważ wydział marynarki nie jest polityczny, stronnictwo do którego należy p. Sella, nie uzyskiwałoby w ten sposób istotnych rękojmi. Zdaje się, że także skłoniły p. Sella do tej odmowy wielkie trudności, jakieby napotkał, szczególniej z powodu współzawodnictwa swych podwładnych pomiędzy sobą. Admirał di Negro pozostał na swem stanowisku. Powodem zamierzonego ustąpienia z gabinetu, z jego strony, był wniosek zrobiony w izbie ustanowienia komisji parlamentarnej do zbadania zarządu marynarki, który to wniosek będzie roztrząsany w izbie przed budżetem, lecz wcale nie jest wymierzony przeciwko p. di Negro, tylko przeciwko jego poprzednikom.

Od pewnego czasu znów wzmogło się rozbójnictwo w prowincjach południowych. Kilka patroli wojskowych schwytali rozbójnicy. Dziś zapewniają, że uorganizowana na teritorjum rzymskiem banda, przeszła do prowincij neapolitańskich. Podobno stronnicy dawniejszego porządku, zamierzają wykonać jakiś śmiały zamach. Jakiemi kolwiek złudzeniami durzy się to stronnictwo, bardziej aniżeli każde inne podlegające złudzeniom, wszelako trudno przypuścić, aby do tego stopnia było zaślepione. Zdaje się, iż żądano raczej utrzymać stan niespokojności i przyczynić rządowi włoskiemu kłopotów. Książę Modeny, któremu nie brak zdolności, dał teraz dowód, jak mało ufa na przyszłość, rozpuszczając swą małą armję. Dekret królewski pozbawiał praw włoskiego obywatelstwa, tych z żołnierzy księcia, którzyby nie wrócili do kraju. Książę sam oświadczył, iż pozostawia każdemu wolność nie narażania się na tę karę, a większa część żołnierzy wróciła do domów; reszta zaś wcielona została do armji austrjackiej.

Ferje izby rozpoczną się w sobotę 28 b. m., a najdalej we wtorek 31-go. Obawiają się, czy prawo o stowarzyszeniu kredytu ziemskiego nie będzie odłożone do przyszłych posiedzeń.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 31 *Marca.* Parostatek *Tasmanian* przywiózł do Southampton wiadomości z Vera-Cruz, z d. 3 b. m. Między podróżnymi znajduje się radca poselstwa v. Wagner, pruski reprezentant przy rządzie meksykańskim. Na drodze z Meksyku do Vera-Cruz, p. v. Wagner wraz z towarzyszami podróży, kapitalistami z Meksyku, w pobliżu Soledad był napadnięty przez gerilasów; towarzyszący orszak francuzki napaść tę odparł. Jen. Forey opuścił niewątpliwie Orizabę.

Berlin, 30 *Marca.* Komisja wojskowa zatwierdziła dziś dalsze ustępy projektu p. Forckenbecka, dotyczącego armji krajowej, z mało znaczącemi zmianami. W sferach izby deputowanych spodziewają się, że prezes gabinetu przedłoży jutro izbie wiadomości dotyczące polityki handlowej.

Berlin, 31 *Marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister skarbu przedstawił obrachunki budżetu na r. 1862 do zatwierdzenia izby. Dochody wynosiły według tego sprawozdania 149,030,214 talarów, 27 sr. gr. 2 fen., wydatki zaś 144,284,392 talarów, 16 sr. gr. 4 fen. Następnie prezes gabinetu przedłożył układy zawarte z Belgją, w d. 28 b. m. Budżet został przekazany komisji budżetowej, a traktat handlowy z Belgją komisji handlowej. Potem miały miejsce rozprawy nad projektem do prawa dotyczącym uzupełnienia i wyjaśnienia ogólnego niemieckiego prawodawstwa wekslowego. Wniosek komisji został przyjęty. W końcu izba odroczyła swe posiedzenia do dnia 9 kwietnia.

Aleksandrja, 30 *Marca.* Przybył tu Kiamil bey; Sułtan opóźnił swoją podróż. Wyjedzie on z Konstantynopola dopiero d. 4 kwietnia. Donoszą z Damaszku, że dwóch chrześcjan zostało zamordowanych. W skutku przestrachu, jaki ogarnął z tego powodu chrześcjan wielu mieszkańców opuściło miasto.

Raguza, 29 *Marca.* Wukałowicz przybył tu dziś w celu zdania sprawy o naradach jakie miały miejsce w Kosurowie na posiedzeniu zgromadzonych wojewodów. Zgromadzenie to pragnęło pośrednictwa Austrji, celem zmuszenia Turków do zachowania warunków zastrzeżonych w wrześniu roku przeszłego.

Bern, 31 *Marca.* Rząd włoski zaniósł zażalenie do rady związkowej, co do knowań na szwajcarskiem terytorjum, stronnictwa krańcowego lewego, które nowy jakiś zamach zamierza wykonać; rząd włoski pragnie, aby rada związkowa zbadawszy tę rzecz, stosowne poczyniła kroki.

Konstantynopol, 30 *Marca.* Wyjazd Sułtana oznaczony został na przyszły czwartek. Rząd prowadzi układy z nowym bankiem o pożyczkę 6 miljonów funt. sterl. W Damaszku stosunki pomiędzy chrześcianami a muzułmanami bardzo są naprężone, jeden armeńczyk został zabity; wielu chrześcian ucieka. Konsulowie zażądali aby władze surowe przedsięwzięły środki. W północnej Syrji przeciwnie walki pomiędzy muzułmanami a chrześcjańskimi przewódcami, w skutku starań gubernatora tureckiego zostały uprzedzone.

Paryż, 31 *Marca.* Na nowo rozeszla się dziś pogłoska, że z powodu nieporozumienia z ministrami bez wydziału, p. Fould podał się do dymisji. W sferach dobrze zawiadomionych zapewniają wszakże, że p. Fould pozostanie w gabinecie.

Ateny, 30 *Marca.* Zgromadzenie narodowe, na dzisiejszem posiedzeniu jednomyślnie obrało królem księcia Holsztyńsko-Glücksbuskiego, który wstąpi na tron pod imieniem Jerzego I.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Niebo dnia wczorajszego do godziny 9-ej rano było pogodne, w ciągu dnia na pół pogodne, wieczorem mocno zamglone. Średnia temperatura dnia wynosiła $^2/_5$ stop. Réaumura ciepła,—największe ciepło po południu 3 stopnie, rano było $3^2/_5$ stop. Réaumura zimna. Średnia wysokość barometru jest 754,69 milimetrów. Przed południem panował mocny wiatr północno-zachodni, później mierny, wieczorem powietrze spokojne. Elektryczność 24 stopni. Na słońcu 6 plam oddzielnych i dwie wielkie gromady plam.

— Liczba planet małych (teleskopowych), coraz więcej się powiększa. Dnia 15-go marca r. b. astronom *Luther* w Bilk, blisko Düsseldorf, odkrył z porządku 78-mą planetę między Marsem i Jowiszem krążącą, którą nazwał *Diana;* ma ona blask 10-ej Wielkości

— W roku przeszłym Niedziela Wielkanocna podług nowego kalendarza, zbiegła się razem z Niedzielą Wielkanocną dawnego kalendarza (d. 20-go kwietnia n. s.), dla tego, że pełnia księżyca wielkanocna w obu kalendarzach, przypadła w tym samym tygodniu, po równonocy wiosennej. W r. b. pełnia kalendarzowa czyli astronomiczna przypada d. 4-go kwietnia n. s. (d. 23-go marca v. s.) w Sobotę, a zatem po równonocy wiosennej; zdawałoby się, że i w tym roku (trzymając się prawidła Soboru Nicejskiego) obiedwie Wielkanoce na ten sam dzień, to jest na dzień 5-y Kwietnia n. s. (24-y marca v. s.) przypaśćby powinny; tymczasem Wielkanoc Juljańska przypada dopiero w tydzień później, to jest d. 12 Kwietnia n. s. (31-go marca v. s.). Przyczyna tej różnicy jest ta, że prawidło rachowania pełni wielkanocnej w dwóch kalendarzach, nie jest toż samo, lecz odmienne. I tak w kalendarzu nowym (Gregorjańskim), w którym za podstawę rachunku służą *Epakty,* pełnia wielkanocna przypada na d 3-ci Kwietnia b. r. n. s. (w Piątek) zatem pierwsza Niedziela po niej idąca d 5-go Kwietnia n. s. jest wielkanocną; przeciwnie w kalendarzu dawnym (Juljańskim), opartym na okresie księżyca 19-to-letnim, czyli na *Liczbie złotej,* pełnia przypada dopiero d. 6-go Kwietnia n. s. (25-go Marca v. s.) w Poniedziałek, to jest w następnym tygodniu, po której dopiero idąca Niedziela d. 12-go Kwietnia n. s. (31-go marca v. s.) jest wielkanocną. Prawdziwa pełnia astronomiczna, jako oparta na biegu zmiennym i niejednostajnym księżyca, za podstawę rachuby kościelnej służyć nie może; przypada ona w r. b. dnia 4-go kwietnia n. s. o godzinie 3-ej minucie 55-ej z rana.

— Adam Kupiec, lat 22 liczący, włościanin ze wsi Kupce, gm. Korytnica, pow. Siedleckiego, gdy dnia 21 Stycznia r. b. łamał w lesie gałęzie na opał, jedną z nich tak silnie został uderzony w głowę, że w parę godzin życie zakończył.

— We wsi Aleksandrów, gm. Radzymin, pow. Stanisławowskim, skutkiem powstałego w dniu 25 Stycznia r. b. z niewyśledzonej przyczyny pożaru, spaliły się dwie holendernie, ubezpieczone na rs. 1,200, oraz rozmaitych ruchomości i inwentarza żywego na rs. 490.

— W roku upłynionym danych było widowisk w wielkim teatrze 197, w teatrze rozmaitości 90, w salach redutowych koncert jeden.

— Dziennik *Finnlands allmänna tidning* ogłosił budżet dochodów i wydatków wielkiego księstwa finlandzkiegp zatwierdzony na r. 1863. Z dokumentu tego podajemy cyfry ważniejsze:

Dochody wielkiego księstwa wykazane są w budżecie na sumę ogólną 15,410,560 marków 29 pensów, czyli na 3,852,640 rs. 25 cen. Cyfra ta rozkłada się w sposób następujący: dochód z opłat gruntowych 2, 504,000 mark.; podatek przemysłowy 103,000 m.; podatek osobisty 1,238,600 m.; podatki niestałe 7,437,578 m. 20 p.; dochody rozmaite 920,823 m. 8 p.; opłata pobierana na korzyść szpitalów i domów roboczych 445,900 m.; podatek wojskowy 2,660,160 m. W ogólnej sumie podatków niestałych figurują: dochód z ceł na 5,540,000 m.; podatek od wódki na 580,000 m.; dochód z poczt na 420.000 m.; podatek stemplowy 421,000 m.

Cyfra wydatków zamieszczonych w budżecie wynosi 15,245,391mark 19 pen. i rozkłada się w sposób następny między rozmaite gałęzie służy publicznej: administracja centralna 1,273,082 m. 80 p.; wydział sprawiedliwości 447,789 m. 35 p.; administracja cywilna 3,191,137 m. 14 p.; wyznania i wychowanie publiczne 1,469,153 m. 71 p.; służba bezpieczeństwa publicznego 1,148,989 m. 73 p.; wydatki rozmaite 2,126,083 m. 43 p., z których na spłatę długu publicznego przypada suma 1,276,600 m.; kredyta wydzielane na zachęcenia, rozwój i wspieranie trzech gałęzi przemysłu narodowego, jakiemi są: rolnictwo, handel i rzemiosła, 1,261,149 m. 48 p.; pensje i wsparcia 659,654 m. 95 p.; koszta utrzymania szpitalów i domów roboczych 442,124 m. 5 p.; utrzymanie i adminstracja armij 2,386,937 m. 17 p.; zaległości rozmaite 473,803 m. 41 p.

— Dnia 24-go b. m. zawarty został w Wrocławiu akt notarjalny w przedmiocie ustawy „Wrocławskiego ogrodu zoologicznego." — Ustawa ta ma być oddaną obecnie rządowi do zatwierdzenia, które z góry zapewnionem zostało. Kapitał zakładowy, w wysokości 100,000 tal., ma być osiągnięty za pomocą puszczenia w obieg 2,000 akcij, po 50 tal. każda, tak iż ludzie nawet niezamożni, mogą przyczynić się do tego użytecznego przedsięwzięcia. Ogród zoologiczny założony zostanie w parku miejskim, gdzie jednocześnie urządzoną będzie biblioteka tej instytucji.

— *Połów śledzi.* Na wybrzeżach Szwecji południowej połów śledzi w tych czasach odbyty był tak pomyślnym jak oddawna nie pamiętają. Codzień w mieście Wennersborgu przedają przeszło czterdzieści wozów świeżych śledzi, po taniej cenie, siedm grzywien za beczkę, t. j. za sześć do siedmiu czetweryków. Konsumcja soli z tego powodu jest tam niezwykła, gdyż nietylko jedzą i solą śledzie, ale nawet dają je na pokarm bydłu.

— Kopalnie węgla kamiennego i żelaza w Belgji, uczyniły z niej kraj przemysłowy, mogący współzawodniczyć z Anglją, co do niektórych wyrobów. Wzdłuż całej Belgji od wschodu na zachód ciągną się pokłady węgla kamiennego. Rozległosć zachodnich kopalń oblicza *Revue Britannique* na 224,400 akrów (208,243 morgów). Znajdują się tam wszelkie gatunki węgla kamiennego od antracytu do najbogatszych węgli do dobywania gazu do oświetlania. Obrachowano, że Belgja zawiera 130 pokładów dających się eksploatować, których ogólna grubość wynosi 90 metrów (przeszło 300 stóp). W 1860 r. wydobyto 9,610 tonnów (przeszło 230 cetnarów pol.) wartości 107,127,282 fr. Do tego użyto 78,237 robotników, z których 59,954 pracowało pod ziemią. Dla dobycia tej ilości węgla i wypompywania wody, było w ruchu 783 maszyn parowych o sile 45,969 koni. Wszystkie kopalnie węgla kamiennego we Francji w 1859 r. wydały go tylko $7^1/_2$ milionów tonnów wraz z lignitem.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Przed kilkoma dniami opuścił prasę, *kwietniowy* zeszyt *Biblioteki Warszawskiej;* wcześnie się zatem ukazał, ale niestety, jest to też jedną z ważniejszych jego zalet. Najwięcej budzącym zajęcie, w tym zeszycie, jest ustęp VI-y (o dworach i sejmikach) opowiadania historycznego Karola Szajnochy, *Polska w roku* 1646, *a Polska w roku* 1648, w którym autor wskazawszy bezsilność władzy królewskiej, opisuje podróż Władysława IV do Lwowa i z powrotem, oraz wstępy tego monarchy do Wiśnicza, rezydencji wojewody Lubomirskiego i Łańcuta własności także Lubomirskich, następnie do Białego Kamienia, własności księcia wojewody ruskiego Wiśniowieckiego, Podhorców i Brodów, gdzie przyjmował Króla młody chorąży koronny Koniecpolski i nakoniec do Żółkwi, gdzie mieszkała wdowa Teofila Sobieska, kasztelanowa krakowska. Następnie przeszedłszy do chwili zbierania się sejmików, przedstawia, przemagający wpływ tak zwanych „królewiąt", to jest znakomitszych senatorów i panów. Monografja ta pewnego momentu historycznego, coraz bardziej staje się zajmującą, a może słuszniej daleko uczynił autor, obierając sobie za zadanie, przedstawienie w całej pełni jednej chwili, aniżeli gdyby wziął za przedmiot jaką historyczną postać. Wzbudza także zajęcie III-ci ustęp *Przejażdżki po czarnomorskich i azowskich pobrzeżach, tudzież po dnieprowskim Zaporożu odbytej w* 1857 *r.*, p. Andrzeja Podberewskiego, opisujący dawną Sicz Zaporożską. Lecz niemożemy zrozumieć korzyści umieszczenia w *Bibliotece,* artykułu p. Józefa Słomińskiego, pod napisem: *Na jakich zasadach rachunku oparte być powinno stowarzyszenie emerytalne,* artykułu czysto specjalnego, a obok tego nie nazbyt silną mającego zasadę, że kiedy stowarzyszenia zabezpieczeń na życie, czy to wzajemnie, czy spekulacyjne nie dają na chybi-trafi zapewnień,—że zapewnienia ich oparte są zawsze na rachunku niewątpliwym i znanym a prawie zupełnie ścisłym, to można dokładnie ozna-

---

na, obróconą była ku miastu nad bramą do której most zwodzony prowadził, miał kaplicę, a cały wraz z ciągnącym się za nim szeregiem zabudowań folwarcznych murem był otoczony i małemi wzmocniony basztami. Po zniszczeniu tego zamku przez Szwedów pozostałe mury rozebrano, a na miejsce rezydencji Margrabiów w niższem położeniu zbudowano pałac dotąd w stanie mieszkalnym dochowany. Miasto sposobem alienacji części Margrabstwa przeszło było na własność Jana Olrycha Szanieckiego, któremu zostało skonfiskowane, i do Rządu teraz należy; Margrabiowie zaś przenieśli mieszkanie swoje do Książa.

Budowle Duchowne. Kościół po-Pauliński, do którego po supresji Zgromadzenia Paulinów Panny Norbertanki z Buska przeniesiono, założył około roku 1450 Zbigniew Oleśnicki biskup Krakowski. Mikołaj Oleśnicki stronnik reformy religijnej w Polsce, odebrawszy go zakonnikom, przeznaczył na zbór Ewangelicki, po nabyciu zaś Pińczowa przez biskupa Piotra Myszkowskiego, napowrót katolikom został oddany.

Gmach ten obszerny w XVII wieku przed wojnami jeszcze Szwedzkiemi był przerabiany, i dla tego na pierwszy rzut oka nie wydaje się być tak dawnym. Ma kilka mniej znacznych nagrobków.

Znajduje się tu jeszcze kościół KKs. Reformatów, a w polu za miastem na gliniastem wzgórzu kapliczka Ś-tej Anny przez Zygmunta Margrabiego Myszkowskiego w r. 1607 założona. Kościoły zaś Ś-tej Elżbiety przy bramie Krakowskiej i Ś-go Ducha podobnież w polu stojący, w ostatnich czasach rozebrane zostały.

Miasto prywatne Chmielnik. To miasto stanowczą bitwą z Tatarami w roku 1241 stoczoną pamiętne, w XVI wieku było dziedzictwem rodziny Oleśnickich herbu Dębno, za której staraniem królewskim przywilejem z r. 1551 municypalne otrzymało prawo.

Posiadali go później Gołuchowscy, a dziś jest własnością Jenerała Tańskiego. Niewiadomo komu należy przypisać założenie starożytnego kościoła w Chmielniku, wyprzedzać on musi dawnością swoją lokację samego miasta, co się z tego nawet okazuje, że dziś miasto zupełnie inną ma posadę i ów dawny kościół z probostwem dziś po za miastem stoi.

Kiedy nawa jego upadkiem grozić zaczęła, Ożarowski i Elżbieta z Przebendowskich jego małżonka w roku 1732 upatrzywszy dogodniejsze dla wzniesienia nowej świątyni miejsce, węgielny do niej położyli kamień, a wykończył ją zupełnie w r. 1787 Andrzej Moszyński i zaraz w tymże samym roku przez Biskupa Wojciecha Boxę Radoszewskiego została poświęconą. Następnie rozrzucono upadającą nawę starego kościoła, a pozostałą część kapłańską przerobiono na kapliczkę, która do dziś dnia stoi.

Nowy kościół w Chmielniku z wzorową utrzymany czystością, ma kilka nagrobków, z pomiędzy których najdawniejszy jest Ks. Macieja Bąkiewicza, Kanonika Wiślickiego, zmarłego w roku 1799. Późniejsze są: Pawła i Agnieszki małżonków Bąkiewiczów, z których mąż w roku 1792, żona zaś w r. 1800 doczesny żywot opuścili;—pomnik sam w bieżącym stawiany wieku Pawła i Magdaleny małżonków Kaweckich, zmarłych w r. 1831 i 1832 oraz Jana Grabi Bobrowskiego h. Ślepowron, zmarłego w r. 1840.

Archiwum miejskie zostaje w zachowaniu u radnych i ma kilkanaście oryginalnych przywilejów, obejmujących zatwierdzenia lokacji i nadania jarmarków.

Z cechów pozostał tylko garncarski, ustanowiony przez dziedzica Mikołaja Oleśnickiego w roku 1582, którego ustawy w następnym roku król Stefan zatwierdził.

Herb miasta— gałązka Chmielu o trzech kwiatach.

Wieś prywatna Szaniec. Nazwisko tej wsi zdaje się pochodzić od jej osobliwego położenia. Ciągnące się bowiem od brzegu Wisły ku Nidzie wzgórza, w tem miejscu nagle się kończą, tworząc podłużne bardzo foremne i jakby ręką ludzką wysypane szańce, które nad rozciągającą się od zachodu i południa płaszczyzną z daleka panują. Wieś sama położona jest na wzgórzu gipsowem, a od północy ma pokład bardzo łupkiego piaskowca.

Było to w XV wieku dziedzictwo rodziny Kurozwęckich herbu Poraj i należało do państwa Pileckiego. Dla tego dziedzice Pilicy mieli *jus patronatus* w kościele tutejszym, i prawa tego zrzekł się ostatni dopiero tameczny dziedzic Józef Skorupka. Po odłączeniu od Pilicy, Szaniec był własnością rodziny Myszkowskich i do Margrabstwa wcielony został. Sprzedany w skutek zmniejszenia tej ordynacji, należy dziś do p. Tadeusza Bocheńskiego.

Starożytny, z ciosowego kamienia wystawiony kościół, winien założenie swoje Krzesławowi z Kurozwęk Biskupowi Włocławskiemu, który za panowania króla Jana Alberta piastował mniejszą koronną pieczęć. Poświęcony został przez tego biskupa r. 1499.

Wedle miejscowych podań czas niejaki miał być arjańskim zborem, co nie ze wszystkiem z prawdopodobieństwa jest ogołocone. Akta bowiem kościelne przekonywają, że w r. 1662, a zatem wkrótce po wypędzeniu Arjanów, Mikołaj Oborski Suffragan Krakowski wszystkie ołtarze na nowo w nim poświęcał.

Chociaż w planie tego kościoła nie widać żadnych późniejszych przydatków, ale wszystko ścisłą z sobą stanowi harmonję, przecież budowa pojedynczych jego części nie zdaje się jednoczesną, a przynajmniej nie jest jednorodną. Część kapłańska wystawiona ze starannie obrabianego w kostkę kamienia może służyć za wzór pod względem dokładności roboty, nawa także z ciosanego, ale już nie do prostych kątów stosowanego głazu, lubo się przez tyle wieków zdrowo dochowała, przecież pod względem wykończenia swego części kapłańskiej pierwszeństwa ustąpić musi. Wreszcie babieniec czyli kruchta wystawiona jest z kamienia wcale nie obrabianego, i na tej, chociaż jest bezwątpienia najpóźniejszą, czas najmocniej wybił swoje ślady.

W ogólności kościół Szaniecki wystawiony jest w stylu gotyckim spolszczonym. Wyniosły dach jego kryty gontem, dźwiga na środku, naszym tylko kościołom właściwą wieżyczkę, w której się sygnaturka mieści. Po lewej stronie nawy jest kaplica, a po prawej kruchta. Szczyt prosty, pięciu zaokrąglonemi arkadami przyozdobiony, na jednym z przedziałów między-niżowych wykowana z kamienia głowa mężczyzny z brodą zapuszczoną, bezwątpienia mająca przedstawiać głowę budowniczego, jak to w owych wiekach było zwyczajem.

Wejścia dwa, główne w ścianie szczytowej gotyckim łukiem opisane, nie ma z resztą nic osobliwego, boczne, do którego kruchta prowadzi, jest tak misternie, a z taką zarazem prostotą z kamienia wyciosane, żeby dziś za wzór do drzwi najpiękniejszej budowli gotyckiej służyć mogło. Trzy wypukłe pasy, które go otaczają umieszczone są coraz na głębszych płaszczyznach, co nadaje całości widok piękny, żadnym opisem wyobrazić się nie dający.

Wnętrze kościoła ma styl czysto gotycki. Sklepienie jego zebrane jest na dwa wysmukłe filary, środkiem nawy wzdłuż ustawione, arkada łącząca boczną kaplicę z nawą podobnież jednym filarem jest podpartą. Łuki sklepieniowe wychodzące z każdego filara w postaci liści palmowych, rozbiegają się po sklepieniu w różne strony, a łącząc się jedne z drugiemi, tworzą gwiazdy mniej lub więcej foremne. W oknach części kapłańskiej błyszczą do dziś dnia gotycką sztuką na szkle wypalone Łabędzie i Poraje, rodzinne założycieli klejnoty.

Ołtarze wszystkie są nowsze; z pierwiastkowego ołtarza składanego pozostały 3 obrazy szkoły Staro-Niemieckiej, w tłach złoconych na powleczonem gipsem drzewie malowane, a historję Boga Rodzicy wyobrażające. Pendzel w nich charakterystyczny i wiekowi swemu odpowiedni. Do koła głównego obrazu wypukłemi gotyckiemi literami wypisana znajoma modlitwa Łacińska *Regina coeli laetare* i t. d.

Kościół opasany jest murem naprawy potrzebującym; na cmentarzu jego stoi dzwonica murowana, którą jeden z poprzednich dziedziców Olrych Szaniecki wystawił i nagrobek kamienny małżonce Majora wojsk Cesarsko-Rosyjskich Nowakowa, w roku 1814 zmarłej, wzniesiony z napisami Rosyjskiemi.

(dalszy ciąg nastąpi).

czyć i warunki opłaty składki emerytalnej,— bo wszakże pobieranie emerytury zupełnie w innych odbywa się warunkach, nie mających takich stałych określeń jak wszelkie inne zabezpieczenia. Trudno zrozumieć obok tego dla czego u spodu położony jest 1860 r. Tęż samą datę spotykamy przy drugim artykule w dziale *Rozmaitości*, pod napisem *Miasto Augustów* Jana Jarnutowskiego, zresztą dosyć zajmującym i starannie opracowanym, dziwić się tylko można, że kiedy autor w 1860 r. pisząc ten artykuł podał cyfry za rok ten, dając go do druku w 1863 r., nie postarał się uzupełnić go kilkoma cyframi, bo zresztą artykuł nie potrzebował żadnego innego dodatku. — Inne rubryki *Biblioteki*, jak zwykle są zapełnione.

— Redakcja czasopisma czeskiego *Oswieta*, wychodzącego w Pradze, donosi w swym ostatnim numerze pierwszego półrocza, iż pismo to będzie, począwszy od przyszłego (19) numeru, ozdobione ilustracjami i nosić ma tytuł: *Oswieta, illustrowany czasopis pro mladszi pokoleni.* W tej nowej szacie, *Oswieta* obejmować będzie: 1. Artykuły o życiu i działalności znakomitych, tak dawnych jak i nowszych czasów osobistości, które odznaczyły się hartem charakteru, niezmordowaną czynnością i pracą dla dobra rodzaju ludzkiego w ogólności, a narodu czesko-słowiańskiego w szczególności; na szczególnym względzie redakcja mieć będzie takich mężów, którzy potęgą charakteru i umysłu wyszli z ludu. — 2. Dzieje przeszłości i chwili obecnej, pod względem postępu na drodze tak polityki, jak i nauki, literatury i sztuki. — 3. Opisy krajów i narodów znanych lub mniej znanych, głównie zaś takich, które położyły wielkie zasługi w dziejach oświaty starożytnej; z nowszych narodów szczególniejszy na siebie względ zwrócą ludy słowiańskie.—5. Sprawozdania z wynalazków na polu tak nauki jak i praktycznego zastosowania, dzieje nauk, przemysłu i handlu, z wykazaniem zasług mężów, którzy na tem polu odznaczyli się. Przy tem wszystkiem dążnością redakcji będzie obudzać w młodych czytelnikach chęć do działalności na polu nauk, literatury, sztuk pięknych, przemysłu i handlu.

— Wydział nauk przyrodzonych muzeum czeskiego odbył dnia 27-go marca posiedzenie, na którem postanowiono posłać p. Karola Rengra dla badania i zbierania roślin w strefach pokładów węgla kamiennego. Następnie prof. Zenger pokazywał nowy rodzaj elektrometru, odznaczającego się nadzwyczajną wiernością i praktycznością i przydatnego głównie dla wyższych gimnazjów i szkół realnych. W końcu Dr. Antoni Fricz pokazywał nowy rodzaj ryb czeskich, znalezionych koło Mielnika.

— Na posiedzeniu towarzystwa jeograficznego berlińskiego, odbytem 7-go marca, p. Barth złożył trzy arkuszy kart drogi z Pekinu do Majmaczyna, wykonanych z polecenia angielskiego ministerstwa wojny. Następnie p. Conring, który po 16-letnim pobycie w Paragwaju, niedawno ztamtąd wrócił, odczytał obszerną pracę o stosunkach fizycznych i politycznych tego kraju. Jest to wyniosła płaszczyzna trzeciej formacji, przybierająca na północy charakter bardziej górzysty, lecz mająca wszędzie podostatkiem źródła i rzeki. Lasów w prawdziwem tego wyrazu znaczeniu weale nie ma, jakkolwiek wzdłuż rzek i strumieni nie brak drzew. Znaczna jest tam liczba rzek spławnych, a urodzajności gruntu, nadzwyczaj przydatnego do rolnictwa, dowodzi ta okoliczność, że pszenica wydaje tam w przecięciu 42 ziarna. Na teraz atoli główny produkt kraju stanowią stada bydła, które są tak wielkie, iż w niejednym szlachtuzie zabija się niekiedy na jeden raz 1,000 sztuk wołów. Obok tego kraj pomieniony cieszy się bardzo zdrowym klimatem, gdyż wiatr stepowy, tak zwany *pampero*, oczyszczając powietrze, niedopuszcza żadnej epidemji. Z tego wszystkiego prelegent wyciąga wniosek, że do kraju tego powinnaby zwrócić się emigracja niemiecka. Paragwaj jest od r. 1828 rzecząpospolitą niepodległą, zostającą pod opieką Francji, Angji i Brazylji; kraj ma przestrzeni około 5,000 mil kwadr. i podzielony jest na 13 departamentów, liczących razem 200,000 mieszkańców, z których jedna połowa jest pochodzenia hiszpańskiego, a druga składa się z ludzi rozmaitych narodowości i rozmaitych kolorów. Do liczby tych ostatnich należą także usamowolnieni w r. 1843 murzyni, tudzież niemcy, będący po większej części bogatymi kupcami i mający własnego kaznodzieję i wyborną szkołę niemiecką. W mieście stołecznem Montevideo wszystko urządzone jest na wzór europejski.

Postrzeżenia we względzie metod używanych po szkołach w Niemczech i Francji w wykładzie przedmiotów filologicznych i historycznych.

(wyciąg ze sprawozdania z podróży)

PRZEZ

Juliana Skupiewskiego.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 72).

Przedmioty filologiczne i historyczne W zakładach średnich we Francji.

Licea, liczba klas, program, rozkład lekcij. Zakłady średnie we Francji dzielą się na licea rządowe, kollegia utrzymywane przez gminy miejskie, (collèges communaux), instytucje klasztorne i pensje prywatne. Z liceów jako najlepiej i zupełnie rozwiniętych, biorą wzór wszystkie inne i niczem się od nich nie różnią, chyba niektóre słabszym doborem nauczycieli, liczbą klas mniejszą o jedną, dwie, lub więcej, rzadko niejakiemi modyfikacjami planu. Na dokończenie kursów i przygotowanie się do bakkalaureatu zwykle uczniowie innych zakładów przechodzą do liceów.

Ta jednostajność planu pozwala nam ograniczyć się głównie na liceach, co wystarczy na scharakteryzowanie zakładów średnich w ogólności.

W liceach, których liczba przechodzi o wiele liczbę departamentów, kurs na zasadzie prawa z r. 1852 jest dziewięcioletni złożony z trzech oddziałów (divisions) i klasy dodatkowej zwanej Logiką, a mianowicie:

1° Oddział elementarny klasy VIII i VII;
2° Oddział gramatyczny kasy VI, V, IV;
3° Oddział wyższy klasy III, II, Retoryka (1); każda z tych trzech podzielona na dwie sekcje, filologiczną i matematyczną (sections de lettres et des sciences);
4° klasa zwana Logiką, podzielona tak samo jak III, II i Retoryka.

Dla wchodzących do klasy VIII, elementarnej niższej, wiek wymagany jest lat 8, usposobienie takie, aby umieli czytać i pisać po francuzku i znali początki rachunków. Do klasy VI, najniższej z gramatycznych, egzamin wstępny odbywa się z etymologji i ortografji francuzkiej, z deklinacij i konjugacij łacińskich i z tłomaczenia pierwszych dwudziestu rozdziałów książeczki pod tytułem: Epitome historiae sacrae. Do klasy III, najniższej w oddziale wyższym, egzamin składa się z objaśnienia trzech tekstów, francuzkiego, łacińskiego i greckiego z autorów czytanych w klasie IV (Rollin, Fénélon, Racine, Cycerona listy, Kurcjusz, Cezar, Wirgiljusza Sielanki, Owidjusza Przemiany, tekst grecki Ewangelji Św. Łukasza, Xenofonta Cyropedja, Lucjana rozmowy umarłych), z gramatyki francuzkiej, łacińskiej (składnia i prozodja) i greckiej (cała składnia); z zarysu historji całej i jeografji Francji, z działań arytmetycznych.

Już z samych wymagań egzaminowych do klasy IV włącznie, ostatniej w oddziale gramatycznym, wnosić można o wymiarze przedmiotów filologicznych i historycznych w klasach niższych i łatwo się domyślić, jak dalece te mogą stosunkowo postąpić przez ciąg pozostałych czterech lat kursu licealnego. Dokładniej nas pod tym względem objaśni sam przegląd programu przedmiotów tych przez wszystkie klasy. Aby go jednak zrozumieć, trzeba naprzód pamiętać: 1° że we Francji system internatów w liceach, kollegiach i zakładach prywatnych, a nawet i w rządowych akademicznych, jak Szkoła Normalna wyższa, kwitnie w całem znaczeniu; 2° że w tym duchu licea, lubo i dla eksternów (będących gdzieindziej w swojem kollegium lub pensji internami) otwarte, przecież główną i w całej rozciągłości działalność wywierają na swój internat; 3° że gdy lekcij właściwych klasowych dla internów i eksternów połączonych jest w liceum po dwie na dzień (dwugodzinne), od 8 do 10 i od 2½ do 4½ (oprócz niedzieli, świąt i wolnego czwartku), jeżeli zatem w programie, jaki zaraz podamy, nie znajdziemy jakiego ważnego przedmiotu np. Religji, trzeba wiedzieć, że ten po za ogólnym planem dla internów jest wykładany; 4° że gdy w 10-u lekcjach w tygodniu tyle przedmiotów się mieści, niemałe uzupełnienia muszą się odbywać i odbywają w internatach po za planem; 5° że plan nauk i rozkład lekcij raz na cały kraj ustanowione zmianom nie ulegają. O tem wszystkiem w miejscu właściwem będzie się mówiło obszerniej; a teraz przystępujemy do programu.

Podług programu, który wypisujemy w zarysie, nie opuszczając i tych przedmiotów jakie nas tu nie zajmują, a to dla uwydatnienia ich stosunku do humaniorów, wykłada się w liceach:

w klasie VIII-ej: czytanie francuzkie bajek Fenelona, deklamowanie, objaśnianie wyrazów i zdań. Z gramatyki (Lhomonda) imiona, przymiotniki, słowa. Kaligrafja z ortografją. Historja święta do śmierci Salomona. Jeografja, objaśnienie terminów, podział globu i najogólniejszy podział Europy. Cztery działania proste arytmetyczne praktycznie. Rysunek linearny.

w klasie VII-ej: Czytanie i t. d. francuzkie, jak w klasie poprzedzającej. Kaligrafja z ortografją, Gramatyka francuzka ciąg dalszy. Gramatyka łacińska (Lhomonda) deklinacje, konjugacje i objaśnienie praktyczne najprostszych konstrukcij, rozbiór gramatyczny ustny i na tablicy, tłomaczenie z Epitome hist. sacrae. Historja Ś-ta, powtarzanie i ciąg dalszy. Jeografja Francji: granice, góry, rzeki, departamenta z miastami departamentowemi. Arytmetyka: powtarzanie; miary i wagi francuzkie. Rysunek linearny.

w klasie VI-ej: Objaśnienie i deklamowanie wyjątków francuzkich i łacińskich. Powtarzanie gramatyki francuzkiej. Z łaciny powtarzanie deklinacij i konjugacij; składnia. Elementarne prawidła metody w zastosowaniu do ćwiczeń. Gramatyka grecka zaczynająca się w drugiem półroczu. Jeografja i historja starożytna, historja Gallów i Franków aż do końca pierwszej dynastji z odpowiednią jeografją. Przerabianie zadań arytmetycznych. Do czytania i deklamacji Epitome historiae graecae; De viris illustribus urbis Romae, Rollina tekst łaciński Historji Ś-tej, Fleury.

w klasie V-ej: Objaśnianie i deklamowanie wyjątków francuzkich i łacińskich (Rollin, Fleury, Racine, Selecta e profanis scriptoribus historiae, Cornelius Nepos, Phedrus). Gramatyka francuzka. Gramatyka łacińska: powtarzanie i dokończenie składni, ćwiczenia łacińskie i przekłady z łacińskiego na piśmie. Pierwiastki greckie w języku łacińskim i francuzkim. Gramatyka grecka (konjugacje z ćwiczeniami), tłomaczenie bajek Ezopa i Ewangelji Ś-go Łukasza. Historja Francji do Franciszka I z jeografją historyczną. Jeografja fizyczna Francji. Przerabianie zadań arytmetycznych.

Od klasy VIII-ej do IV-ej włącznie, nauczyciele, czyli *profesorowie* (bo każdy uczący w klasie ma ten tytuł), *przeznaczeni po jednemu na każdą, obowiązani są uczyć wszystkich w niej przedmiotów. Toż samo i w klasach wyższych*, o tyle, że już w IV-ej udziela matematyki w jednej dwugodzinnej lekcji oddzielny profesor, a w dalszych sekcja filologiczna każdej klasy, ma swojego osobnego filologa, sekcja matematyczna swojego matematyka, którzy zarazem w połączonych sekcjach uczą właściwych swoich przedmiotów. Osobno po za planem wykłada Religję kapelan (aumonier) dla internów i dla tych eksternów, których rodzice lub pensje na te lekcje posyłają. Toż samo dzieje się z rysunkami.

w klasie IV: Objaśnienie i deklamowanie tekstów francuzkich, łacińskich i greckich (Rollin, Morceaux choisis des classiques français, Thélémaque, Athalie, Cycerona listy, Kurcjusz, Cezar, Wirgiliusza Sielanki, Owidjusza Przemiany, Ewangelji Ś-go Łukasza tekst grecki). Prozodja łacińska. Składnia grecka. Ćwiczenia łacińskie i greckie. Przekłady na piśmie z łacińskiego i greckiego. Historja Francji, dalszy ciąg do r. 1815 z jeografją historyczną. Jeografja administracyjna Francji. Jedna lekcja tygodniowo dwugodzinna arytmetyki i początków geometrji wykładana przez oddzielnego profesora.

W klasie III-ej, jak się już wspomniało, rozpoczyna się podział na sekcje i idzie przez III-ą, II-ą, Retorykę (1) i Logikę. Z przedmiotów w klasach III, II i Retoryce, jedne wspólne wykładają się w sekcjach połączonych w pięciu lekcjach dwugodzinnych popołudniowych, drugie każdej sekcji właściwe i wyłączne w pięciu lekcjach rannych. Wspólnemi są w klasach III, II i Retoryce: język francuzki i łaciński w trzech lekcjach (6 godzin), historja i jeografja w jednej (2 godziny), języki angielski i niemiecki do wyboru w jednej (2 godziny); a w klasie Logiki dwie lekcje logiki (4 godziny). Wyłączne dla samych klas filologicznych III-ej, II-ej i Retoryki: języki łaciński i grecki po cztery lekcje (8 godzin) i jedna lekcja matematyki (2 godziny); w klasie Logiki, oprócz wspólnych dwóch popołudniowych, trzecia dwugodzinna popołudniowa tegoż przedmiotu i dwie inne popołudniowe (4 godziny) na powtarzanie przedmiotów filologicznych objętych programem bakkalaureatu ès lettres (o czem niżej); zresztą wszystkie lekcje ranne klasy Logiki sekcji filologicznej zajmuje matematyka. Wyłączne znowu dla klas III, II i Retoryki sekcji matematycznej są pięć (10 godzin) rannych matematyki, rozłożonej stopniowo przez klasy (algebry, geometrji, trygonometrji prostokreślnej, kosmografji, fizyki, mechaniki, chemji, historji naturalnej, rysunku linearnego); a dla klasy Logiki w tej sekcji, oprócz owych dwóch wspólnych dwugodzinnych jest sześć lekcij (12 godzin) matematyki i dwie (4 godziny) na przedmioty filologiczne i historyczne celem przygotowania się do bakkalaureatu ès sciences.

Podług tego wykłada się w klasie III-ej a) połączonej: Objaśnianie i deklamacja tekstów francuzkich i łacińskich (Morceaux choisis, Voltaire Charles XII, Boileau Satyry, Cycerona mowy przeciw Katylinie i traktat de amicitia, Sallustiusz, Wirgiliusza Georgiki). Przekłady na piśmie z łacińskiego na francuzkie. Ćwiczenia francuzkie (Opisy i listy). Historja i jeografja starożytna. Ogólne pojęcia z jeografji fizycznej. Jeografja. Języki niemiecki i angielski. b) w klasie III filologicznej oddzielnie (z rana): deklamacja z autorów łacińskich i greckich (Herodot, Plutarch, Ojcowie kościoła, Homer; łacińscy ciż sami co w połączeniu). Gramatyka porównawcza trzech języków, francuzkiego, łacińskiego i greckiego (trois langues classiques), ćwiczenia łacińskie i greckie. Wersyfikacja łacińska. Przekłady na piśmie z greckiego. Wiadomości ogólne z geometrji i fizyki. c) w klasie III matematycznej, w lekcjach oddzielnych tylko matematyka i nauki przyrodzone.

W klasie II-ej, a) w sekcjach połączonych: deklamacja z autorów francuzkich (Fénelon, Bossuet, Voltaire théâtre classique, Boileau, Rousseau). Opisy i listy na ćwiczenie francuzkie. Objaśnianie i deklamacja z autorów łacińskich (Liwiusz, Cycerona mowy przeciw Werresowi i de Senectute, Wirgiliusza Eneida, Horacego ody). Przekłady na piśmie z łacińskiego. Języki niemiecki i angielski. Ćwiczenia (oprócz opisów i listów francuzkich) składają się z rozpraw wolnych na piśmie i ustnie w języku łacińskim. Historja i jeografja wieków średnich. Historja i jeografja. Jeografja nowożytna Europy (oprócz Francji). Statystyka płodów i handlu główniejszych krajów. b) w sekcji filologicznej oddzielnie: deklamacje z autorów łacińskich i greckich i rozbiór ich filologiczny i historyczny (Excerpta ex scriptoribus graecis d'Andresel, Platona Apologia Socr., Plutarch, Homera Odyssea; łacińscy ci co w połączeniu). Ćwiczenia i opowiadania łacińskie na przemian. Wersyfikacja łacińska. Ćwiczenia greckie i przekłady na piśmie z greckiego. Wiadomości z Chemji i kosmografji. c) w sekcji matematycznej oddzielnie sama matematyka i nauki przyrodzone.

W klasie Retoryki: a) w sekcjach połączonych: objaśnianie autorów francuzkich i łacińskich (Pascal, Labruyère, M-me de Sévigné, Massillon, Fontenelle, Buffon, Bossuet Oraisons funèbres, Fénélon Dialogues sur l'Éloquence, Massillon Le petit Carême, Montesquieu Considérations sur les causes de la grandeur et de la déc. des Romains, Théâtre classique, Boileau Art poétique, Lafontaina bajki, Cycerona Somnium Scip., Cezar, Pliniusz starszy, Tacyt, Horacjusz). Deklamacja z autorów francuzkich i łacińskich. Wiadomości elementarne z retoryki i literatury (różnica poezji od prozy, rodzaje poezji, rodzaje prozy, retoryczny podział mowy krasomówskiej i innych pism; prawidła retoryczne stosujące się do każdej roboty piśmiennej, przymioty stylu, figury). Wolne wypracowania łacińskie i francuzkie. Przekłady na piśmie z łacińskiego. Języki angielski i niemiecki. Historja i jeografja historyczna czasów nowszych. Jeografja fizyczna, polityczna przemysłowa i handlowa Francji. b) w sekcji filologicznej oddzielnie: rozbiór filologiczny i historyczny autorów łacińskich i greckich z deklamacją miejsc wybranych (Tucydydes, Demostenes, Sofokles, Arystofanes; łacińscy ciż sami co w połączeniu); mowy łacińskie (treść ich wzięta z sytuacji historycznych); wersifikacja łacińska; przekłady na piśmie z greckiego; wiadomości z historji naturalnej. c) w sekcji matematycznej oddzielnie sama matematyka i nauki przyrodzone.

W klasie Logiki: a) w sekcjach połączonych w dwóch lekcjach (godz. 4); wiadomości z psychologji, logika elementarna, metodologja; wolne rozprawy o przedmiotach logiki i moralności. b) w sekcji filologicznej oddzielnie: w jednej dwugodzinnej lekcji dyssertacje łacińskie, rozbiory autorów filozoficznych (Platona Gorgias i Alcybiades, Arystotelesa Analitica, Cycerona de Officiis, S-go Augustyna Soliloquia, Bacona Novum Organon, Descarta, Pascala, Malebrancha, Bossueta, Fénélona, Leibnitza przez Ks. Émery, Eulera); w dwóch lekcjach objaśnienie autorów łacińskich, francuzkich i greckich, przekłady i ćwiczenia, powtarzanie historji i jeografji; pięć lekcij na mtatematykę i fizykę. c) w sekcji matematycznej oddzielnie jedna lekcja na objaśnienie autorów łacińskich, francuzkich, angielskich i niemieckich, tudzież na powtarzanie historji Francji i jeografji; reszta na przedmioty matematyczne i fizyczne.

Do właściwych na każdą klasę przedmiotów wydane są przez ministerium drukowane programy kursów, rozdzielone na pewną liczbę pytań (numerów), mniej więcej odpowiadającą liczbie lekcij w ciągu roku (Programmes annexés au plan d'études des lycées).

Należy teraz objaśnić układ owych dwugodzinnych lekcij w liceach i w podobnych do nich kolegjach.

Lekcij czyli tak zwanych classes (przeciwnie leçon, znaczy jedynie *lekcję recytowaną*) jest w każdej klasie, jak się już powiedziało, codzień, oprócz świąt i wolnego czwartku, dwie, —jedna z rana (classe du matin) od godziny 8 do 10, druga po południu (classe du soir) od 2½ do 4½, zatem na tydzień dziesięć, czyli godzin 20 W nich mieści się wykład wszystkich przedmiotów przepisanych na klasę, nie tak przecież jak u nas lub w Niemczech, iżby lekcja na jeden tylko przedmiot była zajętą, ale przeciwnie każda z dwugodzinnych classes poświęca się na kilka różnych robót (leçons et devoirs). W tej mierze rozkład na wszystkie licea jednostajny przepisany w roku 1855 raz na zawsze i na cały kraj bez różnicy, urządza czas i kolej zatrudnień na lekcjach. Dla charakterystycznego w nim rutynizmu, przedstawimy go tu w całości, o ile naszych przedmiotów dotyczy, z tą wzmianką naprzód, że przez wszystkie dnie w tygodniu jest ten sam i niezmienny, oprócz kilku, które wytkniemy, odstąpień.

Klasa VIII

z rana.

	minut
Modlitwa, wydawanie lekcji z języka francuzkiego	15
Objaśnianie lekcji na dzień jutrzejszy	15
Czytanie	15
Ćwiczenia na tablicy z gramatyki francuzkiej	15
Poprawa dyktando ortograficznego i nowe dyktando [1])	30
Poprawa odpowiedzi na pytania gramatyczne i dyktowanie nowych pytań	30

po południu.

Modlitwa i wydawanie lekcij z historji i jeografji	15
Objaśnianie lekcji na dzień jutrzejszy	15
Zadawanie pytań z historji i jeografji	15
Czytanie	15
Przegląd rannego dyktando przepisanego na czysto	15
Poprawa odpowiedzi na pytania z historji i jeografi i dyktowanie nowych pytań na jutro	25
Rachunki przy tablicy	20

Klasa VII

z rana.

Modlitwa i wydawanie gramatyki łacińskiej i deklamacji francuzkiej . .	15
Objaśnianie takiejże lekcji na jutro .	15
Poprawa ćwiczenia łacińskiego i zadanie nowego	25
Poprawa odpowiedzi na pytania gramatyczne i dyktowanie nowych pytań	30
(Uwaga. W 2-m półroczu piętnaście minut z tych 30-u odchodzi na tłomaczenie Epitome historiae sacrae).	
Przykłady na prawidła z gramatyki łacińskiej i rozbiór	35
(Uwaga. W drugiem półroczu z tych 35 minut odchodzi 20 na tłomaczenie Epitome historiae sacrae tak, iżby na to używało się razem minut 35).	

po południu.

Modlitwa i wydawanie gramatyki francuzkiej i historji albo jeografji . .	15
Objaśnianie lekcij z tych przedmiotów na jutro	15
Poprawa odpowiedzi pismiennych na pytania z historji i jeografji	20
Zadawania pytań z lekcji dzisiejszej. .	10
Przegląd przepisanego na czysto ćwiczenia łacińskiego poprawionego z rana	10
Poprawa wczorajszego popołudniowego dyktando ortograficznego i nowe dyktando	30
(Uwaga. Te 30 minut w 2-m półroczu odchodzą na tłomaczenie Epitome historiae sacrae)	
Rachunki przy tablicy	20

Klasy Oddziału gramatycznego to jest VI, V, IV

z rana.

Modlitwa i deklamowanie tekstów łacińskich	15
Wydawanie gramatyki łacińskiej i greckiej co drugi dzień na przemian (w IV prozodja łacińska i składnia greckа na przemian)	15
Poprawa ćwiczenia zadanego wczoraj po południu	45
Objaśnianie autorów łacińskich i greckich	45

po południu.

Modlitwa i deklamacja francuzka . .	20
Objaśnianie deklamacji francuzkiej na jutro	10
Przegląd ćwiczenia poprawionego z rana, przepisanego na czysto . . .	10
Zadawanie nowego ćwiczenia na jutro (na przemian francuzkie i łacińskie).	20
Tłomaczenie autorów łacińskich i greckich	45
Dwa razy na tydzień wprawa w deklinacje i konjugacje łacińskie i greckie, dwa razy na tydzień rachunki . .	15

[1]) Dyktando ortograficzne zastępuje lekcję kaligrafji.

(Uwaga. W IV jedna lekcja tygodniowo odchodzi na matematykę wyłącznie. Rozkład pomijamy. Nadto przez wszystkie te trzy klasy jedna lekcja w tygodniu poświęca się na historję i jeografję i rozkłada się jak następuje: recytowanie treści lekcji poprzedzającej minut 15, zadawanie pytań rozwijających tę treść min. 15, dyktowanie nowej treści min. 20, rozwijanie jej ustne przez nauczyciela min. 45, poprawa ćwiczenia historycznego min 25. Tematu na następujące ćwiczenie nauczyciel nie zadaje, pozostawiając uczniom wolny wybór z części przedmiotu ostatnio wyłożonej; piszą charakterystyki, porównanie osób historycznych, opisy bitw, sceny historyczne i t. d. W dwóch tych godzinach na historję i jeografję mieszczą się obiedwie).

Klasy Oddziału Wyższego, to jest III, II i Retoryka (I).

1) *W sekcjach połączonych po południu*

a) trzy razy na tydzień.

	minut
Modlitwa i deklamacja francuzka . .	10
Objaśnianie autora francuzkiego i łacińskiego na przemian z prawidłami kompozycji (stylu i retoryki) . . .	55
Poprawa odrobionego ćwiczenia . . .	45
Zadanie nowego ćwiczenia	10

b) raz na tydzień.

Historja i jeografja jak w klasach gramatyki,

c) raz na tydzień.

Języki angielski i niemiecki do wyboru. Rozkład prawie taki jak lekcij innych języków: wokabuły, deklamacje, gramatyka, ćwiczenie, objaśnienie tekstu.

2) *W Sekcji filologicznej oddzielnie z rana.*

a) cztery razy na tydzień.

Deklamacja z autorów łacińskich i greckich	15
Wiadomości z gramatyki porównawczej (III) i objaśnianie autorów łacińskich i greckich (III, II, Retoryka). . .	45
Ćwiczenia łacińskie	20
Ćwiczenia greckie	20
Wersyfikacja łacińska	20

b) raz na tydzień.

Lekcja matematyki. Rozkład pomijamy.

3) *W Sekcji matematycznej oddzielnie z rana.*

Pięć lekcij matematyki i nauk przyrodzonych, których rozkład pomijamy.

Klasa Logiki.

Tu odbywa się powtarzanie całego kursu licealnego, celem przygotowania do bakkalaureatu. W Sekcjach połączonych dwie lekcje (4 godz.) idą na logikę, literaturę francuzką i ćwiczenia na piśmie; z oddzielnych: w sekcji filologicznej jedna na rozprawy łacińskie i rozbiór autorów filozoficznych; dwie na objaśnianie autorów franauzkich, łacińskich i greckich, tudzież na powtarzanie historji i jeografji; trzy na matematykę; dwie na fizykę; w sekcji matematycznej sama matematyka i nauki przyrodzone, a tylko jedna lekcja na objaśnianie autorów.

(dalszy ciąg nastąpi.)

Przyjechali do Warszawy.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości hrabia Keller Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z Aleksandrowa.

Wyjechali z Warszawy.

Tajny Radca Ostrowski Hilary do Czajk. Rzeczywisty Rapca Stanu Członek Senatu, Głębocki do Łomży. Tuczkow Major Fligel Adjutant Jego Cesarskiej Mości do Granicy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 1 kwietnia

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	88	99	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	14	89½	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	114	50	114	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	90	50	90	25
dito 500 . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	—	—	78	—
Weksle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	98	40	—	—
„ . . . 100 Tal. k t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	98	25	—	—
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . 360 BMk. 2 M.	150	30	—	—
Londyn . . 1 Ft. St 3 M.	6	65	—	—
Moskw . 100 Rs. 1 M.	99	25	99	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	79	25	—	—
„ , . 300 Fr 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	88	20	—	—

Wartość kupona tieżącego od obligów Skarb rs. — k. 1⅛
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 16½

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 1 kwietnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89⅞
6ta „ „		96½
Obligacje Skarbowe 4%	—	88
Listy zastawne 4%	—	90¼
Bilety Banku Rosyjskiego . . .	—	91
Weksle na Warszawę	—	91
„ Petersburg 3 tygodniowy		101¼
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ .	—	—
„ Hamburg 2 „ .	—	—
„ Wiedeń 2 „ .	—	89⅜
Żyto na targu		44¾
„ na dostawę późniejszą		44⅜
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 50
Akcie kredytu ruchomego . .		18 42

Liverpool, 31 *Marca.* Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny się stale trzymają.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1547) *Rejent Kancelarji Okręgu Mławskiego.*

Z przyczyny śmierci Abrahama Hersza Bursztyna dziedzica nieruchomości w Mławie pod Nr. 37 leżących, kolektora Loterji Klasycznej; otworzył się spadek, do którego zamknięcia i uregulowania, oraz do usprawiedliwienia praw i dowodów w właściwych aktach hypotecznych w Sądzie Pokoju w Mławie, dla interesentów oznacza termin najdalej w dniu 8 (20) Października 1863 r. godzinę 10 z rana.

Mława dnia 16 (28) Marca 1863 r.
Franciszek Chudzyński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1554) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach niżej wymienionych o godzinie 12 z południa w biurze Rządu Gubernialnego, odbywać się będą przez opieczętowane deklaracje, cztery licytacje in minus, a mianowicie:

a) W dniu 8 (20) Kwietnia r. b. na dostawę drzewa opałowego dla Garnizonu Warszawskiego tudzież węgli ziemnych, czyli kamiennych do opalania pieców, w koszarach i zakładach tegoż Garnizonu, w latach 1864, 1865, 1866.

b) W dniu 9 (21) Kwietnia r. b. na dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk konsystujących w oddziale 2im, Gubernii Warszawskiej, składających się z Powiatów: Łęczyckiego, Włocławskiego, Kaliskiego, Konińskiego, Piotrkowskiego, Sieradzkiego, Wieluńskiego.

c) W dniu 15 (27) Kwietnia r. b. na dostawę świec i oleju w latach 1864, 1865, 1866, dla Garnizonu Warszawskiego.

d) W dniu 16 (28) Kwietnia r. b. na dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy 1864, 1865, 1866, dla wojsk konsystujących w oddziale I. Gubernii Warszawskiej, składającym się z Powiatów: Warszawskiego, (za wyłączeniem miasta Warszawy i przedmieścia Pragi w Obrębie rogatek) Stanisławowskiego, Łowickiego, Gostyńskiego i Rawskiego oraz samej słomy, dla Garnizonu miasta Warszawy.

Mający chęć przystąpić do licytacji każdodziennie w godzinach biurowych przejrzeć mogą w Wydziale Wojskowym w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego warunki do tej licytacji podane, obszerniejsze zaś ogłoszenie, oraz wzory do składać się mających deklaracji, zamieszczone są jednocześnie w Dzienniku Gubernialnym i Dzienniku Powszechnym.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski

(N. D. 1542) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Kwietnia 1863 r. o godzinie 12 z południa w biurze Rządu Gubernialnego w pałacu pod N. 493 przy ulicy Miodowej odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie następujących Dóbr Rządowych na risico dotychczasowych dzierżawców:

1. Krzyworzeka w Ekonomii Mokrsko, Powiecie Wieluńskim, na lat 11 od 1 Czerwca 1863 r. od rs. 808 kop. 95 dotąd opłacanych.

2. Szynkielów w Ekonomii Mierzyce, Powiecie Wieluńskim na lat 10 od 1 Czerwca 1863 r. od rs. 280 kop. 98.

3 Biała w Ekonomii Sokolniki, Powiecie Wieluńskim na lat 10, od 1 Czewca 1863 r. od rs. 86 kop. 95.

4. Wydrzyn w Ekonomii Wieluń, w Powiecie Wieluńskim na lat 11, od 1 Czerwca 1863 r. od rs. 441 kop. 74 1/2.

5. Subomin w Ekonomii Brześć Powiecie Włocławskim na lat 11, od 1 Czerwca 1863 r. rs. 424 kop. 39 1/2

6. Propinacji we wsi Dzietrznikach, w Ekonomii Wieluń na lat 4, od 1 Czerwca 1863 r. od sumy rs. 801.

Każdy przeto chęć licytowania mający, winien się zgłosić w dniu i miejscu wyżej oznaczonym zaopatrzywszy się w wymagane świadectwo kwalifikacyjne i vadium 1/4 części sumy za praetium wziętej wyrównywające.

O innych zaś warunkach powziąść można bliższą wiadomość w biurze Rządu Gubernialnego mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych w godzinach służbowych.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 1308) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej, z dnia 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 10 (22) Kwietnia r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Radomskiej stale konsystujących, lub przechodzących, a mianowicie: dla osób, biór i zakładów wojskowych, do Kwater Jenerałów i Sztab i Ober-Oficerów, oraz urzędników wojskowych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w teritorjum podjętej entrepryzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej pół kubicznej rs. 2 kop. 19, (wyraźniej rs. dwa kop. dziewiętnaście).

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych kop. 17 1/2, (wyraźniej kop. siedmnaście i pół).

Za funt takiejże wagi oleju kop. 14, (wyraźniej kop. czternaście).

Za pud 40 funtowy słomy kop. 22 1/2, (wyraźniej kop. dwadzieścia dwie i pół).

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny, za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklaracje takowe podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć, lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Radomskiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej lub miejskiej, na zdeponowane vadium w sumie rs. 4500 wyraźnie cztery tysiące pięćset w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub obligacjach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym składane być mają od godziny 9ej z rana do godziny 12 z południa, oprócz powyższej deklaracji ma być składane także świadectwo właściwej Władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklaracją, winien bądź osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych, nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru lub z odstąpieniem od art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji w każdym czasie, wyjąwszy święta do godziny 3ej po południu mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego w Wydziale Wojskowym.

Radom d. 2 (14) Marca 1863 r.
z up. Gubernatora,
Radca Gubernialny, Piątkowski.
Naczelnik Kancelarji, Galiński.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Radomski ogłoszenia z d. 2 (14) Marca r. b. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Radomskiej stale konsystujących, lub przechodzących, po cenach następnych:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej połkubicznej rs.   kop.   (wyraźniej)

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych rs.   kop   (wyraźniej).

Za funt takiejże wagi oleju rs.   kop. (wyraźniej).

Za pud 40 funtowy słomy rs.   kop. (wyraźniej).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w sumie rs 4500, wyraźnie cztery tysiące pięćset załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie onego na koszt mój do N. upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko.)

(N. D. 1309) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Na mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych pod dniem 20 Lutego (4 Marca) r. b. Nr. 929 wydanego, Rząd Gubernialny podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych Postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. drzewa opałowego, świec oleju i słomy dla wojsk w Gubernii Płockiej stale konsystujących, lub przechodzących, a mianowicie: dla Władz, osób biur i zakładów wojskowych, do kwater Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, oraz Urzędników wojskowych, do twierdz i punktów warownych do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w teritorjum podjętej entrepryzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć, są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary Polskiej półkubicznej rs. 2 kop. 33 1/2, (wyraźniej rs. dwa kop. trzydzieści trzy i pół).

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. 17 1/2, (wyraźniej kop. siedmnaście i pół).

Za funt takiejże wagi oleju kop. 8 1/2, (wyraźniej kop. ośm i pół).

Za pud 40 funtowy słomy kop. 25 1/2, (wyraźniej kop. dwadzieścia pięć i pół).

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Płockiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 8000, wyraźniej rub. sreb. ośm tysięcy, w gotowiźnie, listach zastawnych, lub obligach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do go- 12 z południa.

Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych.

Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub niepodług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym; wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejeki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Płockiego w Wydziale Wojskowym.

Płok d. 27 Lutego (11 Marca) 1863 r.
Gubernator Cywilny,
D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Płocki ogłoszenia z dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. N. 10137 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od d 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Płockiej stale konsystujących, lub przechodzących, po cenach następnych:

Za sążeń drzewa opałowego miary Polskiej półkubicznej rs.   kop.   (wyraźniej).

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop.   (wyraźniej kop.).

Za funt takiejże wagi oleju kop.   (wyraźniej kopiejek).

Za pud 40 funtowy słomy kop.   (wyraźniej kopiejek).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. 8000 (wyraźniej ośm tysięcy) załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do   upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

(N. D. 1543) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że licytacja głośna in minus na entrepryzę wystawienia domu dla sług kościelnych we wsi Glinianka, odbywać się będzie w mieście Mińsku w biurze Powiatu dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godzinie 11 z rana i zacznie się od sumy rs. 771 kop. 3 kosztorysem obliczonej. Mający więc chęć podjęcia się takowej, zechcą w terminie oznaczonym osobiście stawić się, vadium gotowizną w ilości rs. 155 do kasy Powiatowej tutejszej złożyć.

Inne jeszcze warunki tudzież anszlag kosztów z rysunkiem w biurze mojem znajduje się do przejrzenia.

Mińsk dnia 16 (28) Marca 1863 r.
Asesor Kolegjalny, Rzymski.

(N. D. 1480) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

По предписанію Брестъ-Литовской Коммисаріатской Коммисіи отъ 23 Февраля за N. 4038, для продажа въ присутствіи Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, согласно составленныхъ Условіи недоброкачественнаго сукна, халатовъ 400 и одѣялъ 519, назначены торги, первой торгъ 8 (20), а второй 11 (23) будущаго Апрѣля мѣсяца, желающіе торговатся обязаны подать или прислать по почтѣ объявленія на гербовой бумагѣ, съ приложеніемъ въ залогъ примѣрно 190 рублей, не позже назначенныхъ дней къ 12 часамъ утра, Условіе могутъ быть просмотрены въ Конторѣ, которая приглашаетъ присутсвовать при торгахъ будепожелаютъ: смотрителя Брестъ-Литовскаго Военнаго Госпиталя Подполковника Афанасьева, жительствующихъ въ Городѣ Варшавѣ, Дѣйствительнаго Статскаго Совѣтника Булгакова, Коллежскаго Совѣтника Дынпера и Запасвика.

Г. Варшава Марта 14 дня 1863 года.

(N. D. 1552) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P.S. wiadomo czyni iż na żądanie Franciszka Lubowidzkiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1776 zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Teodora Łąckiego Patrona w Warszawie pod Nr 1776 mieszkającego, obrane mającego, dobra Jaworzyny z przyległościami i folwarkiem Golęckie w Okręgu Orłowskim Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położone, w poszukiwaniu rs. 450 przez Zbikowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej na dniu 11 (23) Kwietnia 1849 r. w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte zostały. Dobra te składały się z folwarku wsi Jaworzyny i z folwarku Golędzkie, których to folwarków Jaworzyny i Golędzkie oddzielna sprzedaż wyrokiem Trybunału na dniu 13 (25) Stycznia 1854 r. prawomocnych, postanowioną została, folwark Jaworzyna z przyległościami i Kolonią za zgodą dłużnika i wierzyciela wyszły z pod sprzedaży, Dobra zaś Golędzkie czyli folwark tego nazwiska, pod wszelkiemi skutkami subhastacji pozostał. Podług zajęcia powyższej z daty powołanego.

Dobra czyli Folwark Golędzkie.

Położone są w Okręgu, Powiecie i Gubernii wyżej wyrażonych na teraz w gminie Muchnice pod Okręgiem Sądu Pokoju Orłowskiego, obecnie w posiadaniu Jana Stępkowskiego właściciela będący mający rozległości podług zajęcia około 7 zaś rzeczywiście i podług dowodów w księdze wieczystej znajdujących się około włók 15 w tej rozległości znajduje się ogród owocowy mor. 3 nowopolskich klasy I. pszennej zawierający drzewa i krzewy fruktowe, ogród warzywny mor. 2 klasy I. pszennej wód w ogrodzie owocowym prętów 100 drogi, granice, i rowy zawierają mor 1 i prętów 200, placów pod zabudowaniami mor. 2 reszta w gruntach ornych w olowie gleby pszennej klasy I. a w drugiej żytniej klasy II. w folwarku tym znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom o pięciu pokojach i kuchni z drzewa w słupy pobudowany o dwóch kominach murowanych o trzech oknach dużych z frontu i wystawie na jednym słupie wsparty.
2. Sklep z kamieni polnych pod ziemią.
3. Obora o dwóch wrotach i drzwiach.
4. Stodoła o czterech klepiskach z czterema wierzejami na przestrzał.
5. Chlew.
6. Sieczkarnia.
7. Chlew o jednych drzwiach.
8. Studnia drzewem cembrowana.
9. Chałupa z kominem murowanym przy której dwa sklepy.
10. Chałupa jak poprzednia z dwoma chlewami.
11. Chałupa taka jak pod Nr. 9 lecz bez chlewa, przy której znajduje się wzręb po chlewie.
12. Parter na chałupę bez dachu i komina.

W folwarku Golędzkie jest propinacja. Resztę szczegółów objaśnia zajęcie w dacie powyższej przez Zbikowskiego Komornika dopełnione i zbiór objaśnień w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. złożone, gdzie przejrzane być mogą. Zajęcie doręczone zostało Piaseckiemu Pisarzowi Okręgu Orłowskiego w mieście Kutnie urzędującemu na ręce Podpisarza Zabierzowskiego, Wójtowi gminy Feliksowi Skarzyńskiemu we wsi Poborzu zamieszkałemu, Wawrzyńcowi Stępowskiemu byłemu właścicielowi ogólnych dóbr Jaworzyny, na ręce jego Matki Klary Stępowskiej, doręczenia te uskutecznione zostały dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1849 r. Zajęcie wniesione zostało do księgi wieczystej zajętych i zaaresztowanych dóbr dnia 8 (20) Września 1849 r. a w dniu 21 Września (3 Października) 1849 r. do księgi zaaresztowania. Sprzedażą tą dyrygował Teodor Łącki Patron, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paździer.) 1849 r.
Wójtowicz, Pisarz.

Wywieszono na Tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie dnia 21 Września (3 Października) 1849 r.

Wójtowicz, Pisarz.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, tak folwarku Jaworzyny, jakteż folwarku Golędzkie poparcie subhastacji zaniechane zostało, z tego powodu Lewemberg wierzyciel hypoteczny uzyskał pod dniem 10 (22) Grudnia 1853 r. wyrok zapadły którym tenże do poparcia dalszego subhastacyjnego, upoważnionym został i termin do przygotowawczego przysądzenia tak dóbr Jaworzyny jakoteż folwarku Golędzkie na d. 13 (25) Stycznia 1854 r. na audjencji Trybunału przeznaczonym został, z podaniem za szacunek obojga dóbr rs. 15000. W tym terminie obok postanowienia że folwark Jaworzyna oddzielnie a Golędzkie oddzielnie sprzedane być mogą, przygotowawcze przysądzenia odbyte i termin do ostatecznego przysądzenia na d. 12 (24) Marca 1854 r. wyznaczony, lecz ten termin z powodu zaszłych sporów nieprzyszedł do skutku.

Następnie w skutek aktów urzędowych daty 30 Października (11 Listopada) 1856 r. 3 (15) Stycznia 1857 r. i 20 Maja (1 Czerwca) 1859 r. jak się wyżej powiedziało.

Folwark Jaworzyna wyszedł z pod subhastacji, Lewemberg w poszukiwaniu reszty swej należytości, gdyby mu ta w terminie przez Jana Stępowskiego właściciela folwarku zapłaconą niebyła, upoważniony został do dokonania sprzedaży tegoż folwarku Golędzkie, już hypotecznie od dóbr Jaworzny oddzielonego, zaczynając licytum od sumy rs. 11000 na monetę srebrną, w celu odbycia tej licytacji wyrokiem Trybunału na dniu 25 Stycznia (6 Lutego 1863 r. z illacji zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia był oznaczonym na d. 15 (27) Marca 1863 r.

Lecz w skutek wniosku popierającego Wierzyciela sprzedaż folwarku Golędzkie termin nowy do ostatecznego przysądzenia na d. 14 (26) Czerwca 1863 r. na godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie odbyć się mającej przeznaczonym został w którym to terminie licytacja od sumy powyżej wyrażonej zacznie się.

Warszawa dnia 15 (28) Marca 1863 r.
Zgórski. Pisarz Trybunału.

(N. D. 1553) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Andrzeja Joneck obywatela w m. Okręgowem Zgierzu zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juliana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr 549*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem 6% od d. 11 (23) Sierpnia 1861 r. liczącym się, z potrąceniem upłaconych na procent rs. 12, od Lejzera i Sury z Bronowskich małżonków Berger właścicieli nieruchomości w mieście Łodzi Ogu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej pod Nr. 181 policyjnym, a zaś hypotecznym pod Nr. 138, przy ulicy Rynek Starego Miasta położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Jana Szostkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 2 (14) Stycznia 1863 r. sporządzonym, w drodzy sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

przy ulicy Rynek Starego Miasta hypotecznie pod Nr. 138, a zaś policyjnie pod Nr. 181, w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Lejzera i Sury z Bronowskich małżonków Berger należąca i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Połowa kamienicy masiv murowana, dachówką karpiówką kryta, jeden komin murowany mająca, o parterze i pierwszem piętrze, w środku całej kamienicy jest brama wjezdna do wspólnego użytku właścicielom drugiej połowy kamienicy Kempińskim służąca.

2. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, dachówką karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, dachówką karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca, w końcu której jest komórka i kloaka.

4. Domek mały parterowy z bali w węgieł gontami kryty, komin murowany mający.

5. Podwórze całe należy do wspólnego użytku jest kamieniami wybrukowane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1 Andrzejowi Rosickiemu Prezydentowi miasta Łodzi w mieście Łodzi zamieszkałemu na ręce własne.

2. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Zgierzu urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 8 (20) Lutego 1863 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Zgierzu dnia 4 (16) Marca 1863 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10ej z rana d. 16 (28) Maja 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Julian Czajkowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 18 (30) Marca 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Marca 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1549)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkały, jako Obrońca Konstantego Mikulskiego obywatela w Mokotowie pod Warszawą zamieszkałego, ogłasza, iż na żądanie tegoż Kosstantego Mikulskiego przeciwko:

1. Faustynowi Michalewiczowi obywatelowi w Niewierkowie Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskim.

2 Aleksandrowi Mikulskiemu obywatelowi w Mokotowie

3. Antoninie z Mikulskich Antoniego Formińskiego Inspektora Szkół małżonce, w mieście Kielcach Gubernii Radomskiej.

4. Franciszkowi Mikulskiemu Proboszczowi na górze Stej Małgorzaty w Okręgu Łęczyckim zamieszkałemu.

Tudzież z mocy wyroków Trybunału Cywilnego z dnia 25 Października (6 Listopada) 1855 r. i 12 (24) Czerwca 1859 odbywa się sprzedaż działowa nieruchomości Warszawskiej Nr. 3110 oznaczonej.

Nieruchomość ta położona za okopami miasta Warszawy bliżej rogatek Wolskich graniczy: od frontu z okopami, z prawej strony z ulicą Krochmalną, z lewej z ulicą Grzybowską a z tyłu z ulicą Karolkową, zajmuje przestrzeni łokci kw. 126,225 i stanowi fabrykę cegły z odpowiedniemi zabudowaniami.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyła się dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 9 1/2 z rana przed W. Kołaczkowskim Sędzią Trybunału delegowanym, który zarazem wyznaczył termin do drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia na dzień 6 (18) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale III. Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,741 kop. 10.

Taksa, zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane byc mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. lub u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 10 Lutego 1863 r.
Filip Flamm.

W terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, w którym popierający sprzedaż postąpił za tęż nieruchomość sumę rs. 12,741 kop. 10. termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 5 (17) Kwietnia r. b. godzinę 4 z południa wyznaczony został. Termin ten odbędzie się w Wydziale III. Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Rożnowskim Sędzią Trybunału ktory wyrokiem tegoż Trybunału z dnia 8 (20) Marca r. b do dalszego kierowania czynnościami działowemi delegowanym został, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,741 kop. 10.

Filip Flamm.

(N. D. 1550)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod L 647/8 zamieszkały, jako Obrońca Konstantego Mikulskiego obywatela w Mokotowie pod Warszawą zamieszkałego, ogłasza iż na żądanie tegoż Konstantego Mikulskiego przeciwko:

1. Faustynowi Michalewiczowi obywatelowi w Niewierkowie Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskiem.

2. Aleksandrowi Mikulskiemu obywatelowi w Mokotowie.

3. Antoninie z Mikulskich Antoniego Formińskiego Inspektora Szkół małżonce, w mieście Kielcach Gubernii Radomskiej.

4. Franciszkowi Mikulskiemu Proboszczowi na górze Stej Małgorzaty w Okręgu Łęczyckim zamieszkały.

Tudzież z mocy wyroków Trybunału Cywilnego z dnia 1 (13) Listopada 1856 r. i 12 (24) Czerwca 1859, odbywa się sprzedaż działowa nieruchomości Warszawskiej Nr. 850 oznaczonej.

Nieruchomość ta jest gruntem emfiteutycznym, niezabudowanym, stanowiącym ogród warzywny, położona jest przy ulicy Ogrodowej i graniczy z tą ulicą Ogrodową, ulicą przy okopach miejskich poprowadzoną, i nieruchomości pod Nr. 851 i Nr. 912 i obejmuje powierzchni łokci kw 5,731 m. n.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana przed W. Kołaczkowskim Sędzią Trybunału delegowanym który zarazem wyznaczył termin do drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia na dzień 6 (18) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale III. Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 573 kop. 20, taksa zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. lub u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 10 Lutego 1863 r.
Filip Flamm

W terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, w którym popierający sprzedaż postąpił za tęż nieruchomość sumę rs. 573 kop. 20, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 6 (18) Kwietnia r. b. godzinę 4 1/2 z południa wyznaczony został.

Termin ten odbędzie się w Wydziale III. Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Rożnowskim Sędzią Trybunału, który wyrokiem tegoż Trybunału z dnia 8 (20) Marca r. b. do dalszego kierowania czynnościami działowemi delegowanym został, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 573 kop. 20.

Filip Flamm

(N. D. 1551)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod L. 647/8 zamieszkały, jako Obrońca Konstantego Mikulskiego obywatela w Mokotowie pod Warszawą zamieszkałego, ogłasza, iż na żądanie tegoż Konstantego Mikulskiego przeciwko.

1. Faustynowi Michalewiczowi w Niewierkowie obywatelowi Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskiem.

2. Aleksandrowi Mikulskiemu obywatelowi w Mokotowie.

3. Antoninie z Mikulskich Antoniego Formińskiego Inspektora szkół Małżonce w mieście Kielcach Gubernii Radomskiej.

4. Franciszkowi Mikusskiemu Proboszczowi na górze Stej Małgorzaty w Okręgu Łęczyckim zamieszkałym, tudzież z mocy wyroków Trybunału Cywilnego z dnia 25 Października (6 Listopada) 1855 r. i 12 (24) Czerwca 1859 r. odbywa się sprzedaż działowa nieruchomości Warszawskiej Nr. 998 oznaczonej.

Nieruchomość ta w obrębie miasta Warszawy położona jest klinem trojkątnym okopami przedzielonym od nieruchomości Nr. 3110 graniczy od frontu z ulicą po nad okopami poprowadzoną od strony miasta, od tyłu z nieruchomością sąsiednią, z boku z ulicą Krochmalną, a wierzchołkiem trojkąta dotyka ulicy Grzybowskiej, obejmuje powierzchni łokci kw. 9848 i 3/4.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 9 3/4 z rana przed W. Kołaczkowskim Sędzią Trybunału delegowanym, który zarazem wyznaczył termin drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia na dzień 6 (18) Marca) 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale III. Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs 472 kop. 18 3/4 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Taksa, zbiór objaśnień i warunkow sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. lub u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 10 Lutego 1863 r
Filip Flamm.

W terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, w którym popierający sprzedaż postąpił za tęż nieruchomość sumę rs. 472 k. 18 3/4, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 5 (17) Kwietnia r. b. godzinę 4 z południa wyznaczony został.

Termin ten odbędzie się w Wydziale III. Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Rożnowskim Sędzią Trybunału, który wyrokiem tegoż Trybunału z d. 8 (20) Marca r. b. do dalszego kierowania czynnościami działowemi delegowanym został, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 472 kop. 18 3/4.

Filip Flamm.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1338) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Ludwika Sidorowicza z wsi Jukowic Gubernii Grodzińskiej pochodzącego, obecnie niewiadomego z pobytu, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie swej o kradzież, najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybył, po upływie bowiem tego czasu, jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości, listami gończemi śledzonym będzie.

Kalwarja d. 2 (14) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 1322) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Maksymiljana Waśniewskiego, ostatnio we wsi Wólce Brzozowskiej zamieszkałego, a na teraz z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko sobie uformowanej w dniach 30 pod skutkami prawa stawił.

Pułtusk d. 2 (14) Marca 1863 r.
Sędzia Prezyujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 1335) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Jana Wyszyńskiego, lat 30 liczącego, ze wsi Łojle, gminy Białoszewo, Powiatu Augustowskiego, aby się w Sądzie tutejszym w dniach 30-tu stawił, dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko Janowi Sadowskiemu i innym, o defraudację obwinionym, wrazie bowiem nie stawienia się w tym terminie listami gończemi ściganym będzie, jako ukrywający się.

Łomża d. 25 Lutego (9 Marca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski

(N. D. 1339) *Sąd Policji Prostej Okręgu Chełmskiego.*

Dnia 14 (26) Lutego r. b. dostawiono do Sądu tutejszego konia maści gniadej, rosłego, lat 12 mającego, prawdopodobnie z rasy koni kozackich pochodzącego, dotąd niewiadomego właściciela. Ponieważ po odbiór konia tego, nikt do Sądu nie zgłasza się, przeto wzywa właściciela onego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego obwieszczenia z dowodami usprawiedliwiającemi własność, do Sądu tutejszego zgłosił się, po upływie bowiem zakreślonego terminu, z koniem tym postąpionem będzie podług przepisów prawa.

Chełm d. 25 Lutego (9 Marca) 1863 r.
Podsędek W. Krajewski.

(N. D. 1517) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kowalskiego.*

W dniu 19 Marca r. b. przy trakcie w mieście Izbicy do miasta Lubrańca prowadzącym znaleziono człowieka nieżywego, wzrostu stóp 5 cali 2, budowy ciała miernej, lat 52, mieć mogącego włosów szpakowatych, nosa zadartego, oczu siwych, twarzy okrągłej, wąsy i zarost na brodzie ryży, był on ubrany w surdut z sukna ciemnego, spodnie z takiegoż kortu w długie buty pasowe włożone, miał na sobie koszulę białą płócienną bez zakładów, na szyji chustkę czarną mantynową, wzywa przeto każdego ktoby o imieniu nazwisku lub pochodzeniu tego człowieka posiadał jaką wiadomość aby takową Sądowi tutejszemu lub Sądowi Poprawczemu w Brześciu, udzielić zechciał.

Kowal dnia 26 Marca 1863 r.
za Podsędka, Lubowicki.

(N. D. 1337) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Macieja Filipowicza, dawniej pasterza z wsi Romanów gminy Klejwy, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie swej o obelgi, najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybył, po upływie bowiem tego czasu, jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości, listami gończemi śledzonym będzie.

Kalwarja d. 2 (14) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 1351) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Karola Nurczyńskiego, lat 26 mającego, katolika, kucharza, stale we wsi i gminie Woli Krzysztoforskiej, Pcie i Okręgu Piotrkowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby do posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej, w sprawie własnej osobiście w Sądzie tutejszym najdalej w dniach 30 od daty niniejszego licząc stawił się, lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 4 (16) Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 1323) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Pawła Polędziaka o kradzież obwinionego, ostatni raz we wsi Brześć Szlachecki zamieszkałego, pilną zwracały uwagę, a wrazie ujęcia go pod ścisłą strażą Sądowi naszemu dostawić zechciały.

Sandomierz d. 27 Lutego (11 Marca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Iwanowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1548)

Z dniem 8ym Kwietnia r. b. otwartym zostanie przy ulicy **Nowolipki** pod Nr. 2380/1 na przeciw **Gimnazjum**

ZAJAZD

Nowo-BIAŁOSTOCKI

w którym znajduje się kilkanaście porządnych **Numerów** i **Stajni** mogące pomieścić 100 koni, oraz **obszerne podwórze na Bryki i Bryczki.**

Dzierżawca A. Sztrazberger.

(N. D. 1564) Podaje do powszechnej wiadomości, iż dowód Banku wydany za N. 34508 na zastawione kosztowności przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 16 Kwietnia 1863 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Banku udowodnił gdyż w przeciwnym razie duplikat dowodu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1482) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kollektora Loterji Rotsztejn w mieście Teresполu, podając do wiadomości, iż 1/4 losu pod N. 4057 lit. *A* z piątej klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontroli Kollektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa dnia 12 (24) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 1483) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Finksztejn w m. Zamościu, podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod N. 15935 lit. *a* z 5ej klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa dnia 12 (24) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 1481) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Klawir w mieście Lublinie podając do wiadomości, iż 2/5 losu pod Numerem 10278 lit. *b c* z 5 kl. 100 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielom w kontroli kolektora zapisanym wypłaconą zostanie.

Warszawa dnia 12 (24) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.